Nr. 239. Czwartek, 19 Października 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 18 października b. r. wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt LV dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 143. Rozporządzenie ministerstw skarbu i handlu z 6 października 1882 o ulgach cłowych dla ryżu sprowadzonego na fabrykacyę krochmalu.

Nr. 144. Rozporządzenie ministerstwa handlu z 9 października 1882 o zaprowadzeniu zleceń pocztowych.

Nr. 145. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z 30 września 1882 o postępowaniu cłowem z cukrem w bośniacko-hercegowińskim urzędzie cłowym w Czajnicy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 października.

W Węgrzech dokonywać się poczyna coraz pomyślniejsze przekształcenie stronnictw. Opróżnioną tekę handlu i rolnictwa objął hr. Paweł Szechenyi, jedna z głównych osobistości stronnictwa t. z. umiarkowanej opozycyi. Wstąpienie do gabinetu jednego członka pewnego stronnictwa nie byłoby jeszcze dowodem przerzucenia się całego stronnictwa do obozu rządowego, gdyby już przedtem nie zaszło było wiele objawów świadczących wymownie, że umiarkowana opozycya węgierska zupełnie chybiła celu i czuje konieczność wykonania zwrotu. Kiedy organizowała się wzmiankowana opozycya, inicyatorowie marzyli o świetnej roli politycznej i mieli do tego podstawę. W stronnictwie liberalnem bowiem pokazywały się symptomy rozkładu, do którego impuls dała kwestya okupacyjna, a gabinet atakowany zewsząd w tej kwestyi i walczący nietylko z niedoborem znacznym, lecz nadto z wzrastającem rozprzęganiem się stosunków administracyjnych w ogóle, zdawał się już być blizkim upadku. Do spadku politycznego po gabinecie Tiszy nie było poważnych konkurentów, więc inicyatorowie umiarkowanej opozycyi przystępowali do dzieła już z gotowemi aspiracyami i planami. Nie ma wątpliwości, że umiarkowana opozycya, pozyskawszy wiele sił znakomitych, wiele osobistości zdolnych do objęcia steru, mogła na prawdę żywić taką nadzieję. Ale organizatorowie popełnili ten błąd, że nie pomyśleli wcześnie o pewnym programie. Stworzono stronnictwo, o którem tyle tylko wiedziano, że nie podziela zasad polityki Tiszy pod niejednym względem. Czego zaś Węgrzy spodziewać się mogą po zmianie rządu na rzecz umiarkowanej opozycyi, tego nikt jasno nie powiedział, chociaż zewsząd o to pytano.

Kiedy umiarkowana opozycya starała się uzupełnić tę lukę, stronnictwo liberalne tymczasem na widok grożącego niebezpieczeństwa ścieśniło węzły karności, ugrupowało się około Tiszy, i przy pomocy takich korzystnych dla siebie zwrotów, jak np. nagła poprawa stosunków finansowych, odzyskało powagę w kraju. Wiele jeszcze pozostało do spełnienia z tego, co przyrzekało stronnictwo liberalne, obejmując spuściznę polityczną po deakistach, wiele kłopotów wewnętrznych ma jeszcze gabinet Tisza do przezwyciężenia, zanim stanie znowu tak silnie, jak przed ośmiu laty, ale mimo to wszystko sytuacya zmieniła się zupełnie, i zachwiała nadzieje tych, którzy czekali już tylko na formalne proklamowanie przesilenia gabinetowego. Wobec takiego stanu rzeczy umiarkowana opozycya, nie mając osobnego programu, a zgodna w głównych zasadach z Tiszą, nie mogła dłużej pozostać na stanowisku bezowocnego wyczekiwania. Za nadto wiele intelligencyi i dobrych chęci posiadają jej członkowie, aby nie mieli odwagi co prędzej wycofać się z niestosownej dla siebie pozycyi, zwłaszcza wobec faktu, że Tisza powołując hr. Szechenyiego do gabinetu, zbudował przeciwnikom złoty most do odwrotu. Jeżeli stronnictwo liberalne zdoła stanowczo przyciągnąć do siebie umiarkowaną opozycyę, wskrzesi tem pewnie swoje świetne tradycye polityczne.

Sejm krajowy.

(XXVIII posiedzenie d. 18 października.)

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 11 min. 45 przed południem odpowiedzią p. komisarza rządowego na interpelacyę p. Onyszkiewicza. Odpowiedź ta brzmi:

Na posiedzeniu wysokiego Sejmu z d. 25 września b. r. wniesioną została przez szanownego posła Mieczysława Onyszkiewicza i towarzyszy interpelacya, w której szanowni interpelanci po przedstawieniu dziejów utworzonej w roku 1842 przez ś. p. Leopolda hr. Krasińskiego a dotąd niewprowadzonej w życie fundacyi szpitalnej t. z. zalipieckiej, zapytują c. k. komisarza rządowego:

1. Jakich środków zamierza użyć c. k. Rząd dla zabezpieczenia pomienionej fundacyi od dalszego marnotrawienia przez obecny jej zarząd i zapewnienia co rychlejszego wprowadzenia jej w życie?

2. Jakie w szczególności powody wstrzymują c. k. Rząd od zastosowania rygorów zapowiedzianych reskryptami c. k. Namiestnictwa z dnia 28 listopada 1870 l. 49 295, 10 lipca 1871 l. 20.040 i 7 czerwca 1872 l 22.332?

W odpowiedzi na tę interpelacyę mam zaszczyt oznajmić:

Po śmierci ś. p. Leopolda hr. Krasińskiego, który testamentem z r. 1842 cały swój majątek zapisał galic. zakładowi Siostr Miłosierdzia na urządzenie i utrzymanie szpitala dla chorych w Rohatynie, musiał c. k. Rząd najpierw przeprowadzić spór sądowy z rodziną fundatora w celu unieważnienia późniejszego testamentu z r. 1848. Spór ten zakończony został pomyślnie dla fundacyi w roku 1851, poczem c. k. Rząd, objąwszy w zarząd majątek fundacyjny i poczyniwszy zarządzenia co do administracyi dóbr, fruktyfikacyi kapitałów, spłaty legatów i długów, przystąpił w roku 1852 do budowy szpitala. Sporządzono plany i kosztorysy, nagromadzono materyał budowlany, wyprowadzono fundamenta, dla niedostateczności funduszów musiano jednak w r. 1857 przerwać budowę, której z tego samego powodu i w dalszych latach prowadzić nie było możliwem.

Chcąc jednak przyspieszyć urzeczywistnienie woli fundatora, postanowiono w roku 1868, w którym przychód majątku fundacyjnego wynosił 4.116 zł. 38 ct. a rozchód 2.357 zł. 97½ ct., oddać zarząd majątku fundacyjnego zakładowi Siostr Miłosierdzia z obowiązkiem prowadzenia dalszej budowy szpitala w miarę wpływających dochodów i z tem dalszem zobowiązaniem, aby zanim budowa zostanie ukończoną, zakład Siostr Miłosierdzia wynajął w Rohatynie odpowiednie mieszkanie w celu osiedlenia się tam Siostr Miłosierdzia i pielęgnowania chorych w domach prywatnych.

Majątek fundacyi wynosił w chwili oddania go w zarząd Siostr Miłosierdzia, oprócz dóbr Zalipie, Zawadówka, Chołodówka i Podgrodzie i gruntu w Rohatynie na budowę szpitala przeznaczonego, w efektach i w gotówce 13.319 zł. 15⅛ ct. zaś długi 9.776 zł. 97½ ct.

Gdy po upływie jednego roku od objęcia majątku przez zakład Siostr Miłosierdzia, ani Siostry Miłosierdzia w Rohatynie się nie osiedliły, ani dalszej budowy szpitala nie rozpoczęto, wezwało c. k. Namiestnictwo pomieniony zakład, by najdalej do stycznia 1871 osiedlił 3 siostry w Rohatynie w celu niesienia pomocy chorym, a najdalej do 1 maja 1871 rozpoczął dalszą budowę szpitala.

W skutek przedstawienia Siostr Miłosierdzia, iż powyższym zobowiązaniom dla braku dostatecznych funduszów zadość uczynić nie mogą, przedłużono tymże termin tak do osiedlenia 3 siostr, jak i do rozpoczęcia budowy do 1 maja 1872 pod rygorem zajęcia całego majątku fundacyjnego i przeprowadzenia budowy na koszt zakładu Siostr Miłosierdzia.

Gdy termin ten bezskutecznie minął, odbyła się wcelu doprowadzenia rzeczy do ostatecznego porozumienia, dnia 2go maja 1872 narada, w której pod przewodnictwem c. k. Namiestnika wzięli udział kurator fundacyi Stanisław hr. Borkowski, przełożona zakładu Siostr Miłosierdzia i delegat

---

15)

Z HISTORYI NIE-BOHATERÓW

V.

(Ciąg dalszy.)

Takim był teraz Antoś. Nastręcza mi się porównanie bardzo proste. Nie nazwiemy już człowieka naczyniem glinianem, ale naczyniem z słabego drzewa; potrzeba mu żelaznych obręczy, aby się utrzymał w całości. Żelazna obręcz wiary, miłości, pękła w sercu chłopca — teraz był jakby cały rozsypany, i świat tak wielki, tak piękny jak jest, nie mógł do równowagi doprowadzić młodzieńczej, rozdartej duszy. To się nawet odbijało w jego powierzchowności, trochę zaniedbanej i dziwnej. Był za wysoki, koledzy przez żarty nazywali go literą I albo szubienicą. W tej długiej linii ręce były jakby wahadłami w ciągłym ruchu; w rysach twarzy był zupełny brak harmonii, śmiech był głośny, a spojrzenie czasem nad wyraz tęskne i ponure, ruchy szorstkie, nawet gminne, a ton mowy bywał miękki, prawie tkliwy. Hrabina Zeneida, pod której opiekę był oddany do Paryża, tak pisała o nim wówczas do Julii:

„Twój Antoś — ale jakże ja go tak mogę nazywać?.. Odkąd go nie widziałaś, znowu urósł; chłopiec musi mieć ze sześć stóp wysokości, prawdziwy Goliat, tylko za szczupły na Goliata, wyższy chyba od Twego męża Awansował już nawet u mojej służby z panicza na młodzieńca — dawniej *le petit Antoine*, potem *Monsieur Antoine*, teraz już go inaczej nie nazywają jak *le jeune homme*. Mnie już tylko moje białe włosy dają przywilej nazywać go po imieniu.... Ale twój młodzieniec mało się teraz u mnie pokazuje, mogę powiedzieć, że wcale nie; kilka razy prosiłam go na obiad, radabym go wciągnąć w moje towarzystwo, byłoby to z korzyścią dla niego. Monsignor bywa na moich wtorkach; znasz tego świątobliwego i rozumnego człowieka, który i ze względu światowego ułożenia może być wzorem dla każdego młodego człowieka; nie wiem, czy widziałaś u mnie starą księżnę Ludwikę? Baba jak upiór, przyznaję, i robi niemożliwe toalety, ale co za rozum, i w dawnym stylu naszych babek! A ja przyznam ci się, moja droga, że w tym naszym nowym świecie, którego już wcale nie rozumiem, gdzie się już teraz spotyka ludzi nieuczesanych i nieumytych, gdzie napisanie pierwszej lepszej broszury daje już prawo wstępu, lubię zbierać koło siebie kółko ludzi dawnego stylu, który bądź co bądź był dobrym stylem i przyzwoitym. Uważałabym to za rodzaj drugiej szkoły dla Twego syna, ale gdy go proszę, wymawia się egzaminami; zdaje mi się, że przechodzi teraz burzliwą epokę wstrętu do fraka i rękawiczek. Zresztą zdaje mi się, że zdrów. O jedną rzecz bądź zupełnie spokojna; z doświadczenia wiem, że to właśnie najwięcej niepokoi matkę dorosłych synów: „tego" nie ma u niego, a jeżeli jest, to się chłopiec dobrze kryje, bo nawet najbliżsi jego koledzy nie wiedzą o żadnej miłostce.

„Będąc dzieckiem, gdy go przywieziono do Paryża, niecierpiał kobiet — przypominasz sobie?... Śmiałyśmy się wtedy, że to przejdzie. Otóż zdaje się, że nie przeszło.... Dziękuj Bogu, ach Julciu, dziękuj Bogu!... Tylko... Już widzę, że drżysz, że to „tylko" cię przestrasza; przebiegasz szybko oczami dalszy ciąg mego listu, szukasz, czy przecież nie ma tam nazwiska kobiecego, czy Twoje ukochane dziecko nie wpadło w sidła jednej z niegodnych.... Uspokój się, kochanka twego syna nie ma kobiecego nazwiska, nie nosi rudych szynionów, nie ma pięknych czarnych oczów, któremi kokietuje choć są podmalowane — ani białych ząbków, któremi, choć fałszywe, chrupie luidory. Ale moja Julciu, z chłopcami tysiące kłopotów — muszą ci zawsze narobić ambarasów bez liku i jak nie w jedną ostateczność wpadną, to w drugą. Mówiono mi, i to mówił mi ktoś, co często schodzi się z Twoim synem i zna go dobrze, że podobno trochę się bawi — jakże to nazwać? nie w politykę, w konspirowanie.... w deklamacye socyalistyczne.... Nie wiem jakie słowo podłożyć pod obce dla mnie pojęcia, bo nie poznaję się zupełnie w tych dziwnych czasach. Wiem tylko tyle, że młodzieniec nasz za często ma bywać w jakichś salonach; Boże wybacz mi, że to nazwę salonami! Jest tu jakiś pan Józef.... coś.... jakieś nazwisko niemożliwe.... tacy ludzie nie mają nazwisk, tak jak nie mają sensu i sumienia.... Nie będę już łamać sobie głowy, jak się nazywa — dość, że jest bardzo popularny między młodzieżą. Słyszę, że u niego po nocach grają, piją i deklamują herezye — w gruncie rzeczy ma być figura podejrzana. Wiem to od innych, nie od Antosia. Czasem, gdy go widuję, raz na dwa miesiące, chciałabym go delikatnie wybadać, ale to najpewniejszy sposób wypędzenia go za drzwi — chwyta za kapelusz i ucieka. W ogóle jest mi teraz zanadto dziki, zanadto unikający towarzystwa....

„Mały szczegół: nie podobają mi się jego kapelusze — są zawsze pomięte, nieczyszczone i rozchodzą się w okropny sposób z modą — nikt teraz takich szerokich krys nie nosi jak on. Rozumuję może po babsku — ale po kapeluszu na głowie sądzę o tem, co się w głowie dzieje.... Gdy widzę kapelusz zasunięty na oczy, musi być sumienie nieczyste, gdy na bakier, dużo fantazyi, mało treści, gdy na tyle głowy, człowieku, jesteś stracony! Twój chłopiec nosi kapelusz zasunięty na oczy. Czasem kłócę się o to z nim, i co mi też kiedyś powiedział! Nagle, ni ztąd ni z owąd: „Proszę pani, albo tak, albo owak; albo błazeńska czapka z dzwonkami głupstw światowych — albo frygijska, czerwona, we krwi maczana" Niezrozumiałam wcale jaki związek był między tem dziwacznem zdaniem a jego pomiętym i niemodnym kapeluszem; pozować na oryginała, na to jest przecież za młody; to po prostu styl tych panów, który twój chłopiec mimowoli przejmuje, uczy go się, pewna jestem, jak papuga, jak biedny kos — chwyta brzmienie a doniosłości nie rozumie. Z tego tylko wnoszę, że bywa w złych towarzystwach i ostrzegam cię, abyś go wybadała listownie i wpłynęła na to, aby zaprzestał niepotrzebnych przyjaźni.

„Ja już za głupia na ten wasz świat dzisiejszy, i czasy takie są dziwne, że je przestaję rozumieć. Prawie już wierzę w koniec świata wraz z moją kucharką. Poznaję to po różnych znakach — już nie na niebie, bo dziś nam nie każą wierzyć przesądnie w komety, ale na ziemi. Chyba zbliża się koniec świata, jeżeli nie tego wielkiego, który Bóg stworzył, to naszego salonowego świata, który stworzyli ludzie dobre-

wydziału powiatowego rohatyńskiego. Na naradzie tej, przy której przełożona Sióstr Miłosierdzia oświadczyła, iż zarządzenie odebrania fundacyi z wdzięcznością przyjmie, postanowiono zwolnić zakład Sióstr Miłosierdzia od obowiązku osiedlenia 3 sióstr w Rohatynie przed wybudowaniem szpitala i poruczyć budowę w zastępstwie tegoż zakładu kuratorowi fundacyi z obowiązkiem rozpoczęcia tej budowy w maju 1874 r. a ukończenia jej najdalej do maja 1876 roku. Budowę rozpoczęto w maju 1874, wyprowadzono mury pod dach i pokryto blachą. Gdy jednakże w terminie oznaczonym budowy nie ukończono, zarządzono w r. 1877 zajęcie całego majątku fundacyjnego.

W skutek oświadczenia przełożonej zakładu Sióstr Miłosierdzia, że zakład chce się zrzec fundacyi i na usilną prośbę kuratora o wstrzymanie powyższego zarządzenia, niemniej w skutek zapewnienia kuratora, że budynek z wiosną roku 1879 zostanie ukończony o tyle, że brakować jeszcze będzie tylko okolenia i wewnętrznego urządzenia, zaniechano wykonania powyższego rygoru. I ostatni termin minął; pomimo kilkakrotnych nalegań ze strony c. k. Namiestnictwa budowy nie ukończono; natomiast wniosła w lutym b. r. nowa przełożona zakładu Sióstr Miłosierdzia propozycyę, by ze względu, że budynek szpitalny potrzebuje do zupełnego ukończenia jeszcze znacznych funduszów, których nie ma, i że budynek ten nie jest na szpital odpowiednio zbudowany, budynek ten sprzedać gminie na koszary a za uzyskane pieniądze inny stosowny szpital wybudować.

Jakkolwiek propozycya ta z góry nie była do przyjęcia, gdyż tak wybór miejsca, jak i plan budowy przyjęte zostały za zgodą kuratoryi i przełożonej zakładu Sióstr Miłosierdzia, jednakże w celu dalszych zarządzeń zażądano w tej sprawie wniosku starosty w porozumieniu z wydziałem powiatowym w Rohatynie, a gdy obie właśnie co wspomniane władze oświadczyły się za odebraniem fundacyi zakładowi Sióstr Miłosierdzia i oddaniem jej w zarząd wydziału powiatowego, zażądało c. k. Namiestnictwo w tej sprawie opinii c. k Prokuratoryi skarbu ze stanowiska prawnego

Tymczasem wniósł kurator fundacyi prośbę o odebranie od niego budowy szpitala i oddania jej zakładowi Sióstr Miłosierdzia, przytaczając na poparcie tej prośby, że zakład taniej ukończy budowę, niż ktokolwiek inny.

Równocześnie wniosła przełożona zakładu Sióstr Miłosierdzia prośbę w powyższym kierunku, oświadczając gotowość przystąpienia do ukończenia budynku i wprowadzenia w życie fundacyi.

W myśl tych zgodnych życzeń interesowanych stron zarządzono zeszłego miesiąca komisyjne odebranie budowy szpitala od kuratora i oddanie jej zakładowi Sióstr Miłosierdza jako właścicielowi fundacyi.

Według przedłożonego przez zakład Sióstr Miłosierdzia rachunku dochodów i wydatków majątku fundacyjnego od roku 1868 do roku 1882, wynoszą dochody za czas powyższy 85.714 zł. 46 ct., zaś wydatki 88.366 zł. 35 ct. a w tych się mieści wydatek na budowę szpitala w kwocie 31.344 zł. 25 ct.

Obecny stan majątku wynosi oprócz powyżej wymienionych nieruchomości w efektach 12.600 zł. i obciążony jest legatami i długami w łącznej kwocie 3550 zł.

Wedle przedstawionego stanu rzeczy c. k. Rząd sprawy tej nigdy z oka nie spuszczał, przeciwnie działał w celu wprowadzenia fundacyi w życie, co z jego strony było możliwem i stosunkami wskazanem, a że zagrożonego zakładowi Sióstr Miłosierdzia rygoru odjęcia zarządu majątku fundacyjnego w celu przyspieszenia budowy szpitala dotąd nie wykonał, to czynił to tylko w interesie fundacyi, gdyż krok taki wobec dwukrotnego oświadczenia ze strony zakładu Sióstr Miłosierdzia gotowości zrzeczenia się fundacyi, mógłby zakwestyonować w ogóle istnienie fundacyi

Gdy obecnie wprowadzenie fundacyi tej w życie znacznie postąpiło, będzie usilnem staraniem c k. Rządu dążyć do jak najrychlejszego urzeczywistnienia woli fundatora i wydane zostaną w tym celu po odebraniu, względnie oddaniu budowy szpitala, o którem wspomniałem, zarządzenia, jakie stosownie do opinii c. k. Prokuratoryi skarbu, o której również miałem zaszczyt wspomnieć, okażą się potrzebnemi i do celu wiodącemi.

Z porządku dziennego poseł **Wereszczyński** imieniem Wydziału krajowego wniósł listę kandydatów na członków Rady nadzorczej Banku krajowego, poczem przystąpiono do dalszego ciągu dyskusyi nad budżetem funduszu szkolnego na rok 1883.

Treść przemówień pp. **Pietruskiego** i **Romanowicza** podaliśmy we wczorajszym numerze.

Komisarz rządowy p. Filip **Zaleski**: W przemówieniu swojem szanowny członek Wydziału krajowego powoływał się na okoliczność. iż fundusze szkolne okręgowe mają z końcem roku znaczne zapasy kasowe, które odbierają i nie są w stanie zużytkować. Powoływał się na fundusz szkolny okręgowy zamiejski lwowski, a w tej chwili dowiaduję się z przemówienia p. Romanowicza, że i o drugim była mowa (*Głosy:* O złoczowskim). Nie dosłyszałem tego a stenogramów jeszcze nie mamy, więc nie mogłem sprawdzić tamtego twierdzenia. Co do funduszu okręgowego zamiejskiego lwowskiego mam rachunek przed sobą. Zapasy kasowe z końcem grudnia 1880 r., jak przytaczał szanowny członek Wydziału krajowego, wynosiły 8364 zł. $96\frac{1}{2}$ ct., jednakże w tym samym czasie, to jest w końcu grudnia 1880 r. wynosiły zaległości bierne, passywa tego funduszu 16 018 zł. 3 ct Co do drugiego funduszu, o którym była mowa, nie mogę, jak już wspomniałem, na teraz dać żadnych wyjaśnień.

Następnie przemawiał p. **Wereszczyński**, którego mowę wczoraj streściliśmy, poczem p. **Goldmann** wyjaśniał, że komisya budżetowa, nie uznając potrzeby podwyższenia dodatków z powodu wydatków zwrotnych, a mianowicie pożyczek i zaliczek zwrotnych udzielanych gminom, wstawiła do rubryki dochodów na pokrycie tej pozycyi sumę 120.000 zł. wziętą z aktywów pożyczki z r. 1873, oraz, że komisya obniżyła wprawdzie uposażenie kasy krajowej o 20.000, ale na to miejsce wstawiła do rubryki wydatków pierwszą ratę zaciągnąć się mającej pożyczki.

Marszałek dr. **Zyblikiewicz** zabiera głos jako poseł: Jeżeli zabieram głos, co się podobno Marszałkowi od czasu konstytucyjnego życia naszego po raz pierwszy (*głos:* po raz drugi) zdarza, jeżeli zabieram głos w tej dyskusyi to nie dlatego, aby przemawiać za wstawieniem, albo za opuszczeniem pozycyi 22.000 zł. Z krzesła marszałkowskiego sprowadziły mię tu wywody o finansach kraju. Pod tym względem poczytuję sobie za obowiązek nie pozostawić wysokiej Izby w żadnym błędzie. Muszę to uczynić, aby mi kiedy nie zarzucono, że sam wprowadziłem wys. Izbę w błąd co do naszych stosunków finansowych, oświadczając w mowie zagajającej sesyę sejmową, że wracamy do stosunków normalnych. Otóż zaznaczam, że nasze finanse nie są tak świetne, jakby się zdawało. (*Głos:* naturalnie). Nie będę się spierał z pp. Goldmannem i Romanowiczem o tę lub ową pozycyę, bo to niezawodnie tylko przewlokłoby dyskusyę. Aby Panom rzecz namacalnie przedstawić, postawię od razu pytanie: Czy fundusz krajowy gospodaruje własnemi pieniądzmi, czy pożyczanemi? Odpowiedź na to pytanie da nam najlepsze wyobrażenie o stanie finansów. (*Głos:* Tak jest). Otóż gospodarujemy pożyczanemi pieniądzmi i to tak, że zamknięcie rachunków z roku 1880 wykazało, iż tytułem samych procentów od chwilowych pożyczek zapłaciliśmy 91.000 powtarzam 91.000 zł. (poruszenie). Te drogie pożyczki chwilowe, to życie z dnia na dzień! Na szczęście miał Wydział krajowy w swoim zarządzie inne fundusze. Zabierał więc papiery tych funduszów i zastawiał je w bankach tak, jak czasem gospodarz bankrut zastawia swe ruchomości. Za pieniądze w ten sposób pożyczone zapłacił Wydział krajowy w jednym roku 91.000 zł. (poruszenie). Jestto fakt rzeczywisty a nie pomyłka lub *lapsus linguae!*

Tak skończył się rok 1880; a jak wypadł następny? Rok 1-8 był po długiej przerwie rokiem bardzo pomyślnym, bo kiedy lata poprzednie wykazywały zawsze niedobory, to rok 1881 jest pierwszy, który nie zostawił niedoboru, lecz nadwyżkę 160.000 zł. Ale cóż znaczy taka nadwyżka w całorocznej gospodarce! Zdawałoby się jednak, że wtedy przynajmniej gospodarowaliśmy własnemi pieniądzmi.

Bynajmniej. W roku 1881 zapłaciliśmy tytułem procentów od pożyczek chwilowo zaciągniętych 83.000 zł. (głos: tak jest). Otóż taki jest stan finansów kraju, a wobec tego stanu nie mają znaczenia sperandy przedstawione przez jednego lub drugiego członka komisyi budżetowej. Jakżeż gospodarowaliśmy w roku 1882? Niezawodnie znacznie lepiej, bo procenta od chwilowych pożyczek nie wynoszą ani 90 ani 80 tysięcy lecz, jak miałem to zaszczyt oznajmić, zeszły do rozmiarów prawie nic nieznaczących w porównaniu z ogromnemi cyframi lat poprzednich. W roku bieżącym, mam w Bogu nadzieję, nie zapłacimy więcej jak 20.000 zł. Że jednak nie 90 ani 80 lecz tylko 20 tysięcy zapłacimy tytułem procentów od chwilowych pożyczek, to Panowie jest zawsze jeszcze objawem fatalnego stanu. Powinniśmy przecież gospodarować tak, abyśmy nie zapłacili ani szeląga procentu od chwilowych pożyczek a natomiast wykazać mogli zapasy kasowe. Zapasy te powinny nam procenta przynosić i tak też było u nas dawniej. Dopiero gdy komisya budżetowa wzięła się do takich obrachowań, jakieście Panowie dopiero co od niektórych członków jej słyszeli, doszliśmy do tego, że na bieżące wydatki brak nam pieniędzy, że trzeba brać papiery z innych funduszów i zastawiać w pierwszym lepszym banku! (p. hr. Krukowiecki: bardzo dobrze). W tym roku Panowie prawdopodobnie tylko 20 tysięcy zapłacimy i przynajmniej o tyle podnieśliśmy gospodarkę krajową i jej powagę, że już nie chodzimy po bankach. Gdyśmy potrzebowali pieniędzy, pożyczyliśmy 270.000 zł. z funduszu propinacyjnego. Jeszcześmy nie zwrócili tego długu, procenta trzeba zapłacić, zwrócimy może w listopadzie część, a w grudniu resztę. Zaciągnęliśmy także pożyczkę z funduszu indemnizacyjnego w kwocie 200.000 zł. ale już nie w instytucyi finansowej tylko w Namiestnictwie. Dług ten nie jest jeszcze spłacony Spożytkowaliśmy dalej całą pożyczkę z 1873 roku, to jest około 480.000 zł., spożytkowaliśmy fundusz policyjny w kwocie 50.000 zł., fundusz kultury krajowej w kwocie 40.000 zł. Tak dalece wszystkie fundusze są spożytkowane, że dzisiejszy stan kasy może wynosić 5 do 6 tysięcy. Jeżeli za parę dni przyjdzie znaczniejszy wydatek — a przyjdzie z pewnością — to już w naszych funduszach nie będzie pokrycia i trzeba środków szukać gdzieindziej.

Otóż mnie się zdaje, że z tego należy osądzić, jaki jest stan finansów kraju a nie z jednej lub drugiej pozycyi budżetu.

Gdybym nie narażał się na polemikę a przynajmniej gdybym się tylko narażał na polemikę względną, powiedziałbym coś więcej jeszcze o tym wrzekomo tak świetnym stanie naszego budżetu, który komisya ułożyła na rok 1883. Ponieważ niedawno dopiero przestałem być generalnym sprawozdawcą komisyi budżetowej, a byłem nim od czasu jak Sejm budżety uchwala, przeto zdaje mi się miałbym pewne prawo wypowiedzieć uwagi moje o dzisiejszem sprawozdaniu. Tak np. wyrachowano nam Panowie, że będziemy mieli z jednego centa dodatku do podatku 102.000 zł., a wyrachowano tak dlatego, że w roku 1881 mieliśmy 104.000 zł. z jednego centa. Ależ tu zachodzi różnica. Rok 1881 był jednym z najszczęśliwszych, jakie kraj miał może od lat dwudziestu. Jeśli ten rok przyniósł 104.000 zł. z jednego centa, to rok normalny — jak to każdy przyzna — nie może dać więcej jak 100.000 zł. Rok zaś anormalny jak obecny, kiedy trzeba będzie podatki odpisywać w skutek powodzi i gradobicia, z pewnością nie da ani 100.000 zł. Tymczasem komisya liczy 102.000 zł. Jeżeli tak liczyć będziemy, to końce się zejdą, ale gdy liczyć będziemy cokolwiek oględniej to nam braknie pieniędzy (p. hr. Krukowiecki: bardzo dobrze). Dalej jako dochód wstawia komisya sumę 120 000 zł. z pożyczki z roku 1873. Prawda, że ten dochód istnieje, ale — tylko na papierze, bo jeśli przyjdzie nam zrealizować tę sumę, to trzeba wziąć efekta wartościowe, pójść znowu do banku i zastawić, a za ten zastaw trzeba zapłacić procent (p. hr. Krukowiecki: naturalnie) i będziemy żyli znowu pożyczonemi pieniądzmi, będziemy opłacali procenta. Komisya jednakże mówi, że 120.000 zł. należy do dochodów.

Zdawało mi się, że jestto dla mnie obowiązkiem sumienia zwrócić uwagę wysokiej Izby, żebyśmy na tę drogę nie weszli. Czynię to nie dla drobnej pozycyi w wydatkach, lecz dlatego, że zaczyna się właśnie budżetowa dyskusya, abyśmy przypadkiem przy budżecie za daleko nie poszli i abyśmy się nie łudzili nadzieją, że nie trzeba podwyższać dodatków do podatku, jeżeli taki budżet chcemy utrzymać. Podwyżka ta mogłaby się fikcyą wydawać! Ależ fikcyą — jest właśnie kwota 120.000 zł. wstawiona jako dochód, chociaż dochód ten jest tylko na papierze. My go mieć nie będziemy, pieniądze te trzeba będzie pożyczyć. Jeżeli teraz nie podwyższymy dodatku o 1 lub $1\frac{1}{2}$ centa, to będziemy musieli uczynić to za kilka lat i nadto procenta zapłacić. Znowu więc będziemy prowadzili gospodarstwo pożyczanemi pieniądzmi! Że w przyszłym roku przy tym stanie rzeczy już 20.000 zł. nie wystarczy na procenta od chwilowych pożyczek, to rzecz pewna.

Ponieważ tak dyskusya zaostrzyła się w tym punkcie, niech mi wolno będzie parę słów powiedzieć, o co to tak długi spór prowadzimy.

Zagajając Sejm rzuciłem kilka myśli co do oświaty ludowej. Mianowicie chciałem skierować Wysoki Sejm na tę drogę aby ile możności, każda gmina otrzymała szkołę nie w 96 latach dopiero, jak to według dzisiejszego postępowania stać się może, lecz nieco wcześniej. Proponowałem wtedy, aby zmniejszyć wydatki na dzisiejsze szkoły a natomiast użyć tych pieniędzy na zakładanie szkół nowych. Wiem, jaką to opozycyę wywołało w świecie, chociaż wiem także, że są opozycye dla opozycyi *quand même.*

W tej kwestyi jednakże, o którą chodzi, z mego programu nie ma ani słowa urzeczywistnionego. Tu nie dowiadujemy się bynajmniej o umniejszniu wydatków na istniejące szkoły, lub o oszczędzaniu na kosztach zakładania nowych szkół. Broń Boże! O to możecie być spokojni Panowie. O ob-

---

go tonu, dobrego towarzystwa i dobrych tradycyj. Odejmcie nam jeszcze to, odejmcie nam formy — a zobaczycie, co z nas zostanie...."

Hrabina jeszcze długo pisała tym stylem, widocznie chcąc coś powiedzieć — ostrzedz delikatnie, nie przestraszając i nie obrażając matki. Wielką ilością słów niepotrzebnych chciałaby trochę złagodzić jaskrawy obraz prawdy. Prawdą zaś było, że się Antoś tułał i psuł po dziwnych towarzystwach. Jacy to byli ludzie, pomiędzy których wówczas go wciągnięto, trudno określić.

Kto między rokiem 1870 a 1880 był w Paryżu a przypadkiem dostał się w kółko młodzieży bardzo mało znanej, na wpół polskiej, na wpół cudzoziemskiej, musi także przypomnieć sobie koryfeusza pana Józefa, który wówczas odgrywał nawet pewną rolę, i jego pokój na trzeciem piętrze zadymiony, z kominkiem gipsowym, którego róg otłuczono przy jakiejś burdzie karcianej, z dziurawemi fotelami, z których wyglądały sprężyny, i z wizerunkiem Garibaldego, wyciętym z jakiejś illustracyi a przypiętym szpilką do ściany. To koncept jakiegoś dawnego lokatora, którego pan Józef długi czas nawet nie zauważył, póki jeden z gości nie zwrócił uwagi na obrazek, wnosząc ztąd o przekonaniach politycznych gospodarza. Pan Józef szybko spojrzał po gościach swoich, zebranych przy stoliku. Byli to sami młodzi ludzie.

— Tak! — przywtórzył — ten, którego tam widzicie, to mój patron — to patron domu!

To słowo bardzo się podobało i było początkiem popularności pana Józefa, która utrzymała się czas jakiś. Była to świetna epoka w życiu brata Trąbalskiego. Podczas gdy biedny ex-kasyer żył gdzieś zapomniany w mieścinie, pod zarzutem oszustwa, brat jego dochodził do pewnego rodzaju chwały. Naprzeciw Garibaldego powiesił litografię Bakunina; na stole znalazł się jakiś rozczochrany dziennik, do którego jeden z codziennych gości Józefa pisywał korespondencye, tomik poezyi socyalistycznych, polityczna broszura.... Nazywało się teraz, że pan Józef był ofiarą, że nie mógł wracać do kraju. Dlaczego, to zostało dość wątpliwą rzeczą. Nazwisko Trąbalskiego zmienił Józef na inne, lepiej brzmiące.

Po pierwszej bytności w tym dziwnym domu Antoś wrócił zgrany i z wielkim bolem głowy. Mówiono cały wieczór po włosku, przez szacunek dla cudzoziemca Włocha który przyjechał do Paryża zbierać składkę na pomnik Arnolda z Brescyi. Gospodarz domu kulawo mówił po włosku, ale więcej grał niż mówił; Antoś, póki go nie pociągnięto także do gry, siedział pomiędzy dwoma malkontentami. Z jednej strony doktor, mała, szczupła, zeschnięta figurka, który nie miał pacyentów, prócz jednego waryata, a i tego nie wolno mu było leczyć, tylko się miał nim opiekować Z drugiej strony staruszeczka w zwiędłym tureckim szalu, z grzebieniem w głowie, na którym brakowało stłuczonej dziewiątej gałki hrabiowskiej.

— Proszę pana — odezwał się doktor nareszcie po długiem, uważnem słuchaniu dyskusyi politycznych i socyalnych — mówią tu o rewolucyi — jeżli się nie mylę. Nie rozumiem po włosku, ale słyszę słowo *revoluzione.* To znaczy to samo co i po polsku. W nawiasie mówiąc, dziwna rzecz, że słowa takie, jak opozycya, rewolucya, wspólne są wszystkim językom i jednobrzmiące. Ale co to rewolucya? Jabym zaczął rewolucyę od medycyny.

— A ja — przerwała staruszka — od tego, aby ludzie mieli co jeść. Jeżli mi pan może pożyczyć 10 franków na kilka dni, to proszę — dodała ciszej zwrócona do Antosia. Wpuściwszy pieniądze do skórzanej sakiewki: — Co to proszę pana — mówiła dalej — mieć dobra zasekwestrowane, proces na karku, wielkie nazwisko, a przytem żyć jak ja żyję, bez mięsa, bez ognia, bez nadziei to ciężko.... O to warto zrobić jedną z waszych rewolucyj.

Pasażerowie rozbitego okrętu spotykają się na ratunkowej desce; robi się krzyk, wrzawa, niewygodnie im, ciasno, mogą się niecierpieć, ale muszą się do siebie przycisnąć, aby nie zginąć — wielki okręt, na którym było im dogodnie już rozbity, przepadł dla ich użytku. Coś podobnego łączyło towarzystwo pana Józefa. Nie należano tu już do wielkiej społeczności, ale każdy szukał ratunku na swoję rękę. Wielką historyę spółczesną krzywd socyalnych znają wszyscy; mniej jest znana historya cicha, podrzędna krzywd indywidualnych.... Tu rozbitki, awanturnicy, bankruci moralni, nurtują społeczeństwo, dorzucając do tamtego skarbca ludzkiej niedoli ogólnej, swój grosz miedziany, fałszywy....

(Dokończenie nastąpi).

Z. D.

cięciu płac nauczycielskich nawet nie myślał Wydział krajowy pieniądze na substytucye są przyznane, remuneracye i zapomogi, o które tyle petycyj tutaj weszło, przyjęto w kwocie 22 tysięcy złr., koszta podróży i dyety są także i nikt przeciwko temu nie występuje; dary z łaski w sumie 3.480 zł. bardzo chętnie przyjmujemy. Nadto jest pozycya na potrzeby ogólnej natury, z czego sobie zdać sprawy nie umiecie ani Panowie ani ja (*wesołość*), w kwocie 2.100 zł. Co więcej, oprócz tych darów łaski, potrzeb ogólnej natury — są rozmaite inne 6800 zł. Wydział krajowy nie występuje nawet przeciw tej pozycyi. W zakwestyonowanej pozycyi przyborów naukowych Wydział krajowy nie wykreśla, lecz tylko redukuje kwotę do połowy; tak samo rzecz się ma z pozycyą konferencyi nauczycielskich, bibliotek okręgowych.

Obok tych wszystkich wydatków na szkoły istniejące trzeba Panowie pamiętać, że nie są mniejsze wydatki na potrzeby szkolne i urządzenia, które wynoszą 2.990 zł. Wydział krajowy nie myśli tych wydatków zniżać. Pozycyi rozmaitych wydatków 3.900 zł Wydział wcale nie atakował.

Sądzę, że istniejące szkoły są całkiem dostatecznie uposażone, i że nie ma tu ani cienia mego programu, aby na tych szkołach cośkolwiek zaoszczędzić i oszczędzone fundusze obrócić na zakładanie szkół nowych. Z budżetu rady szkolnej nie będą szkoły nowe zakładane, proszę się nie lękać. Tylko dzisiejsze szkoły będą dalej reorganizowane. Na reorganizacyę zaś, przeciw której parę słów ośmieliłem się powiedzieć, Wydział krajowy wszystko przyznał, czego Rada szkolna zażądała. Jeżeli w przyszłym roku znowu pieniędzy zażąda, przyzna je się znowu. Ale, czy szkoła filialna zamieni się na etatową, to wszystko jedno, bo etatowa szkoła, panowie, a filialna jest co do treści jedno i to samo, zachodzi tylko ta różnica, że nazywa się dziś filialną i kosztuje mniej, a jutro dostanie dekret na etatową i już kosztuje więcej. (*Wesołość*) Mimo to, na wszystkie takie przemiany ani szeląga nie odmawiamy.

Tak się jednak zaostrzyła dyskusya, że uważałem za swój obowiązek zwrócić uwagę Panów na stan rzeczy. Tak np., gdy była mowa o potrzebach ogólnej natury, obliczono, że na jedną szkołę wypada 10 zł. rocznie. Otóż tak w rzeczywistości nie jest, bo niejedna szkoła bierze 400 i 500 zł na przybory naukowe.

Co do małego nieporozumienia w sprawie rachunków, mam zaszczyt oznajmić, że od czasu, jak są rady szkolne okręgowe i rachunki bywają składane, nikt ich w Wydziale krajowym dotąd nie widział.

(P. hr. Krukowiecki. To bardzo źle)

Byłem jednak ciekawy, co rachunki zawierają, i posłałem do rady szkolnej o kilka kopij, by się w nich rozpatrzeć. Otóż to, co zacytował szanowny członek Wydziału, pochodziło z tych kopij. Po zamknięciu sejmu poproszę niezawodnie o rachunki, abym się z niemi bliżej zapoznał. (*Brawo*).

Otóż na szkołę wypada nietylko 10 zł, gdyż zakładają się i utrzymują gabinety. Weźmy np. radę szkolną okręgową miejską w Krakowie. Na potrzeby szkolne przeznaczono 350 zł. Byłem prezesem rady szkolnej okręgowej siedm lat, a gdybym miał dziś wskazać, jak wydać te pieniądze, nie potrafiłbym odpowiedzieć. Nie staję ani w obronie zakwestyonowanej pozycyi, ani przeciw niej nie występuję, bo ostatecznie 22,000 zł. nie wiele znaczy w naszym budżecie. Zależy mi jednak na tem, aby Wysoka Izba dokładnie była pojaśnioną o stanie naszych finansów i dlatego głos zabrałem. (*Brawo. Oklaski*).

Sprawozdawca p. Wojciech hr. Dzieduszycki zwrócił uwagę na dziwny fakt parlamentarny, że władza prawodawcza chce dać więcej niż władza wykonawcza żąda i wyjaśnił ten fakt tem, że w skutek anormalnego stosunku Rady szkolnej do Sejmu są tu właściwie dwie egzekutywy. Wydział krajowy, który chce dać mniej i Rada szkolna, która żąda więcej. Dla komisyi główną wskazówką były żądania Rady szkolnej, jako tej, która wydatkuje; nie poszła jednak komisya wyłącznie za niemi lecz przyjęła wnioski Wydziału w niektórych punktach co do tej pozycyi; jednakże z Wydziałem zgodzić się nie może dlatego sprawozdawca prosi o przyjęcie wniosku komisyi.

W głosowaniu za wnioskiem Wydziału krajowego było głosów 55, za wnioskiem komisyi 45, przyjęty zatem został wniosek Wydziału czyli zaoszczędzona będzie kwota 22.516 zł.

Dalsze pozycye budżetu szkolnego przyjęto bez dyskusyi, a nadto na wniosek p. Ohrymowicza poparty przez pp. Antoniewicza i Pietruskiego oraz przyjęty przez komisyę, uchwalono 8.000 zł. na remuneracye dla katechetów.

Nadto powzięto uchwałę odstąpienia Radzie szkolnej krajowej z zaleceniem względnienia petycyi gm. Żmigrodu i Jeziernej o zasiłki na budynki szkolne, inne zaś petycye tego rodzaju odstąpić Radzie szkolnej do urzędowego załatwienia.

Poseł Bartmański przemawiał za zaliczeniem także do pierwszej kategoryi petycyi gm. Jaworowa a p. Rożankowski upominał się o to samo dla petycyi gminy Starogrodu, wnioski te jednakże upadły.

Bez dyskusyi przyjęto dwie wniesione przez p. Smolkę ustawy, zezwalające na wyłączenie przysiółku Wydrze i miejscowości Pieczygóry ze związku gmin, w których zostają.

Tenże sprawozdawca zdaje sprawę z petycyi o zniesienie prawa propinacyi w mieście Wieliczce.

Wydział krajowy przychyla się do żądania petentów i wnosi projekt ustawy znoszącej propinacyę a zaprowadzającej opłaty miejskie konsumcyjne i policyjne.

Sprawa ta wywołała dyskusyę trwającą całe dwie godziny, a dotykającą wyłącznie stosunków lokalnych Wieliczki, gdzie prowadzą z sobą zawziętą walkę dwaj petenci propinacyjni, dzierżawcy dochodów propinacyjnych w Wieliczce i Klasnem.

Na wniosek p. ks. Chełmeckiego odczytano w całości petycyę zwolenników zniesienia propinacyi, ponieważ petycya strony przeciwnej już przedtem odczytaną została.

Poseł Hausner zarzuca Wydziałowi krajowemu, że ze zbytecznym pośpiechem i z pominięciem rady powiatowej traktował tę sprawę i w obszernej mowie wnosi odroczenie tej sprawy do roku przyszłego.

Poparł posła Hausnera jedynie tylko p. hr. Krukowiecki, zwycięzko zaś odpowiedzieli na jego zarzuty pp. Spławiński, Sawa i Męciński.

Po zrzeczeniu się głosu przez pp. Madejskiego i ks. Chełmeckiego i po głosie sprawozdawcy ustawę przez Wydział krajowy wniesioną przyjęto *en bloc* w drugiem i trzeciem czytaniu większością wszystkich głosów przeciwko trzem, poczem Marszałek odroczył posiedzenie do godz. wpół do ósmej wieczorem.

O godzinie 8 wieczorem posiedzenie rozpoczęło się na nowo w sali oświetlonej światłem elektrycznem, które dosyć nieprzyjemnie migocze.

Pos. Chrzanowski, jako generalny sprawozdawca budżetu, odczytuje ogólne sprawozdanie, według którego wydatki wynoszą 3.346,251 zł., dochody własne funduszu krajowego 501,310 zł., z aktywów pożyczki roku 1873 120,000 zł., niedobór 2.724,871 zł. po którego pokryciu dodatkami od podatków bezpośrednich po 27 centów od całej ich należytości, z wyjątkiem podatku zarobkowego, a po 22 centów od całej należytości podatku zarobkowego, nadwyżka wynosi 4,569 zł

Komisya wnosi uchwałę finansową ustanawiającą dodatki do podatków w powyższej wysokości, tudzież dozwalającą na zwykłe *virement* w pojedynczych rubrykach z zastrzeżeniem, że komisya usprawiedliwi każde zboczenie od uchwalonego budżetu.

W dyskusyi ogólnej zabrał głos poseł Erazm Wołański. Mówca przyznaje komisyi budżetowej, że znakomicie wywiązała się ze swego zadania, gdyż pomimo znacznych wydatków nie podwyższyła dodatku do podatku. Stan finansowy jednak jest nieświetny. Chwilowe polepszenie się zawdzięczamy głównie temu, żeśmy w roku 1881 zapłacili o 3 centy więcej dodatku. Powinniśmy je dnak wszystkiemi siłami wspierać Wydział krajowy w jego dążeniach do oszczędności. Z tego powodu mówca wnosi rezolucyę wzywającą Wydział, aby w preliminarzu na rok 1884 poczynił wszelkie możliwe oszczędności.

Sprawozdawca poseł Chrzanowski krótko odpowiada p. Wołańskiemu. Rezolucya jego jest platonicznem życzeniem, z którem Izba niezawodnie się zgadza, ale wyrażenie go oddzielną uchwałą jest zbyteczne. Na rannem posiedzeniu zarzucono komisyi, że zbyt różowo zapatruje się na stan finansów. Mówca twierdzi przeciwnie, że komisya mniej różowo niż Wydział zapatrywała się na finanse, bo gdy Wydział liczył 104,000 z centa dodatku, komisya liczy tylko 102,000 czyli o 56,000 zł. mniej. Komisya także nie zapoznaje potrzeby uposażenia kasy krajowej i stawia w tym celu odpowiednie wnioski. Komisya zapisała tylko dlatego dochód z aktywów pożyczki 1873 r. do dochodów, ażeby nie podnosić dodatków na wydatki zwrotne, a mianowicie na pożyczki i zaliczki zwrotne udzielane gminom

Przystąpiono do dyskusyi szczegółowej.

W dziale dochodów komisya wnosi sumę 160,000 zł. jako pozostałość z rachunków 1881 roku, dalej odsetki od pieniędzy umieszczonych chwilowo na procent 1,000 zł., dochody z dróg krajowych 227,510 zł., nadwyżki dochodów od zakładów uposażonych z funduszów krajowych 5,772 zł. zwroty zaliczek z lat ubiegłych 27,000 zł.

Wszystkie te pozycye przyjęto bez dyskusyi.

W następnej rubryce dochodów „zwroty pożyczek" 11.749 złr., komisya wnosi, ażeby gminie Dereżyce w skutek zaniesionej petycyi darować pożyczkę zaciągniętą na odbudowanie cerkwi w kwocie 500 złr., ze względu na pożar, który dnia 17 stycznia r. b. część tej wsi zniszczył i gminę do ubóstwa doprowadził.

Wniosek ten i rubrykę całą przyjęto.

Dalej preliminuje komisya dochody szkoły gospodarstwa leśnego we Lwowie zł. 5.390, dochody szkół i folwarku w Dublanach 31.279 zł. i w Czernichowie 29.860 zł.

Rubryki te już dawniej uchwalone zostały.

Dochód z należytości za sprawdzanie rachunków gospodarskich komisya preliminuje w kwocie 600 zł., dochody rozmaite 1.150 zł.

I te rubryki zamykające dział dochodów uchwalono bez dyskusyi.

Poseł Skałkowski zdaje sprawę z rubryki wydatków na koszta reprezentacyi krajowej, które komisya preliminuje w kwocie 63.780 zł. Sejm krajowy, oraz 37 000 zł. Wydział krajowy.

Przyjęto bez dyskusyi.

Rubrykę „koszta zarządu" preliminuje komisya w sumie 221.623 zł. 36 ct., a nadto wnosi udzielenie daru z łaski w kwocie 125 zł. rocznie sierocie po zmarłym Prokopowiczu, emerytowanym odźwiernym Wydziału krajowego, sierotom po Edwardzie Łopuszańskim 100 zł. daru z łaski, udzielenie Leonowi Kunischowi zaliczki na płacę w kwocie 1.000 zł., a sierotom po Karolu Iwanickim daru z łaski 148 zł.

Wszystkie te wnioski i całą rubrykę bez dyskusyi przyjęto.

Nadto komisya wnosi udzielenie Maryannie Zakrzewskiej 100 zł. daru z łaski, co uchwalono.

Z powodu wniosku komisyi, azeby p. Natalii Jeziorańskiej udzielić 300 zł. rocznego daru z łaski, p. ks. Krasicki czyni uwagę, że wnioski takie powinny być drukowane i rozdane.

P. Marszałek przyznaje słuszność tej uwadze i usuwa ten przedmiot z porządku dziennego.

Następnie wnosi komisya zniżenie jednemu z urzędników Wydziału resztujących rat zaliczki z 60 na 30 zł. miesięcznie, udzielenie zaliczek dwom urzędnikom w kwotach 2200 i 2000 zł. daru z łaski dla sieroty po Wł. Krzeczkowskim w kwocie 400 zł. i przejście do porządku dziennego nad dwiema petycyami o zaliczki, co uchwalono, po krótkiej uwadze p. Antoniewicza przeciw udzieleniu urzędnikom zaliczki.

Z rubryk następnych: koszta leczenia ubogich 480.000 zł., koszta szczepienia 58.230 zł., wydatki sanitarne 10.900 zł. zdaje sprawę p. Zucker.

Warunki komisyi bez dyskusyi przyjęto.

Poseł Wojciech hr. Dzieduszycki zdaje sprawę z rubryki zasiłków dla zakładów dobroczynności w sumie ogólnej 16 572 zł.

Przy tej rubryce, przyjętej bez dyskusyi, uchwalono rezolucyę wzywającą Wydział krajowy, aby się starał o spieszne wprowadzenie w życie zapisu ś. p. Helclowej, tudzież objęte już powyższą sumą dodatków: dla zakładu Matek miłosierdzia w Krakowie tytułem bezzwrotnego zasiłku 200 zł., dla Sióstr miłosierdzia w Nowosiółkach na nowy dach na budynku szpitalnym, jednorazowy datek 800 zł., dla Sióstr miłosierdzia w Zadłóżach na odbudowanie szpitala i domu sierot jednorazowy datek 2500 zł., dla komitetu krakowskiego towarzystwa opieki weteranów z r. 1831, zł. 100, tyleż dla komisyi wykonawczej lwowskiej tegoż towarzystwa

Nad petycyami Augustyny Müller, Eleonory Bolechowskiej, Karoliny Andahazy, Ludwiki Leśniowskiej, Tytusa Góralewicza, Michaliny Kosińskiej, Józefa Buczaka, Adolfiny Głowackiej, Wiktora Zaręby, Kazimierza Domaradzkiego i włościan z Hołoska, Pauliny Szmajkowskiej, Heleny Gromadzińskiej, sióstr Hlinkowskich i Ludwika Jakubowskiego o zapomogi Sejm zgodnie z wnioskiem komisyi budżetowej przeszedł do porządku dziennego

Z powodu spóźnionej pory marszałek zamknął posiedzenie o godzinie 9 min. 50 wieczorem.

(*Sprawa indemnizacyjna*).

Komisya dla sprawy indemnizacyjnej oddała już do druku referat J. Eks. dr. Grocholskiego o znanym projekcie umowy, która ma być z rządem zawarta.

Opuszczamy początek sprawozdania zawierający treściwy pogląd historyczny na genezę indemnizacyi a podajemy natomiast dosłownie cały dalszy wywód komisyi.

Jakkolwiek — mówi sprawozdanie — kraj nasz zawsze stale odpierał wszelki obowiązek zwrócenia skarbowi państwa zaliczek, niemniej przecież pragnął, aby sprawa ta raz już ostatecznie załatwioną była, załatwienia tego od Rządu wymagał i niecierpliwie wyglądał, bo nie chciał być narażonym na ciągłe zarzuty reprezentantów innych krajów koronnych, że ich kosztem pociąga wielkie korzyści z funduszów państwa, na wymówki, iż nie chce nawet uznawać obowiązku oddania tego, co z łaski tytułem zwrotnej zaliczki pobiera, zarzuty i wymówki, które się odzywały i powtarzały ledwie nie zawsze, ile razy chodziło o jakiś choćby najwięcej usprawiedliwiony wydatek ze skarbu państwa, który miał lub mógł przynieść Galicyi jaką korzyść.

Obecnie przedłożył c. k. Rząd Sejmowi projekt ugody z administracyą państwa, która stosunek państwa do funduszów indemnizacyjnych Galicyi stanowczo i ostatecznie reguluje.

Podług brzmienia tego projektu wszystkie dotychczas ze skarbu państwa funduszom indemnizacyjnym Galicyi uiszczone dopłaty i udzielane zaliczki zostałyby wprawdzie odpisane i umorzone i skarb państwa dawałby nadal do roku 1897 tym funduszom indemnizacyjnym corocznie dopłaty bezzwrotne, ale dopłaty te miałyby być zniżone z 2,500,000 fl. m. k. czyli 2,625.000 fl. w. a. na 2,100.000 fl. a. w. a nadto skarb państwa nie miałby już dać żadnej dopłaty w roku 1898, w którym przyjdzie jeszcze podług planów amortyzacyjnych zapłacić do całkowitego umorzenia obligacyj indemnizacyjnych na rachunek kapitału i rent 3,575.825 fl. a. w.

Oceniając przedłożony projekt ugody tylko ze stanowiska praw i obowiązków, komisya musiałaby przyjść do Sejmu z wnioskiem odmówienia mu swego przyjęcia, bo projekt ten zwiększa na przyszłość ciężar kraju na rzecz funduszu indemnizacyjnego, oprócz podwyższenia go w roku 1898 jeszcze corocznie o 525 000 zł. w. a., żąda zatem od Galicyi częściowego zrzeczenia się nabytego Najwyższem postanowieniem z dnia 13 października 1857 niewątpliwego prawa do corocznej dopłaty ze skarbu państwa funduszom indemnizacyjnym przez cały przeciąg amortyzacyi indemnizacyjnego długu 2,625.000 fl. w. a. za ustępstwo ze strony skarbu państwowego wymagania zwrotu tych dopłat i uiszczonych zaliczek, jakiego prawa Galicya skarbowi państwa nigdy nie przyznawała i także obecnie przyznać nie może.

Komisya jednakże sądzi, że nie odpowiedziałaby życzeniu kraju załatwienia już raz stanowczo tej nieszczęsnej indemnizacyjnej sprawy i nie poszłaby za myślą Sejmu, gdyby w ocenianiu przedłożonej przez c. k. Rząd ugody ograniczać się chciała li do stanowiska prawnego, bo wykluczałoby to w ogóle możność załatwienia tej sprawy w drodze ugody. Nie można bowiem łudzić się nadzieją, iż c. k. Rząd i Reprezentacya państwa, jako druga w tej sprawie strona, zechcą przystać na bezwarunkowe uznanie zajmowanego przez Galicyę stanowiska bez żadnego z jej strony ustępstwa. Byłoby to bowiem nie ugodą, lecz dobrowolnem zrzeczeniem się roszczenego sobie przez tamtą stronę, jakkolwiek przez kraj nasz nigdy nie uznawanego i zawsze zaprzeczanego prawa. Zdawało się zatem komisyi, iż nie powinna się wahać zalecić Sejmowi uczynienia w ugodzie takie ustępstw i ze strony naszego kraju i że tylko tego przestrzegać wypada, by ustępstwa te nie obarczały kraju zanadto i nie były nad jego siły.

W tym też kierunku komisya ściśle badała i rozbierała warunki przedłożonej przez c. k. Rząd umowy i przyszła do przekonania, iż zamierzone w niej podniesienie corocznego przyczynienia się kraju dla funduszów indemnizacyjnych o 525.000 złr. w. a. przechodziłoby materyalne siły kraju i że kraj takiego ciężaru przyjmować na siebie nie może. Zwiększyłoby to bowiem dotychczasowe roczne opłaty kraju do funduszu indemnizacyjnego o blisko 17 pr. i wymagałoby podwyższenia dodatków krajowych do całkowitej należytości wszystkich podatków bezpośrednich, o 5 do 6 ct, czemu kraj przy podniesionych i jeszcze podnoszonych podatkach i przy konieczności opędzania coraz nowych krajowych wydatków, nie mógłby podołać.

Nie sądziła jednakże komisya, iż z tego powodu należy jej przyjść do Sejmu z wnioskiem odmówienia przedłożonej umowie przyjęcia i odrzucenia jej — przeciwnie była zdania, iż powinna zaproponować wys. Sejmowi takie w przedłożonej umowie zmiany, któreby z jednej strony nie przekraczały granic możności kraju, a z drugiej strony jaknajmniej naruszały zasady i podstawy tej umowy. Po wszechstronnem rozważeniu wszystkich okoliczności, nabyła komisya przekonania, iż potrzebne dotąd dla funduszów indemnizacyjnych Galicyi dodatki krajowe nad 2 centy od złr. bez przekroczenia materyalnych sił kraju pod żadnym względem podwyższone być nie mogą. Natomiast zdawało się komisyi, iż mógłby kraj przyjąć na siebie obowiązek bezprocentowego zwrotu w odpowiednich ratach po amortyzacyi kapitału indemnizacyjnego zaliczek, do których dawania skarb państwa by się zobowiązał. A ponieważ przedłożony przez c. k. Rząd projekt ugody żąda zmniejszenia dawanego dotąd przez skarb państwa funduszom indemnizacyjnym rocznego zasiłku w sumie 2,625.000 złr. w. a. o 525 000 złr. w. a.,

komisya sądzi, iż kraj mógłby bez narażenia się na materyalną ruinę przyjąć na siebie obowiązek dawania na pokrycie powstałego ztąd niedoboru corocznie po 200.000 złr. w. a. coby wymagało podwyższenia dodatku indemnizacyjnego o 2 cnt., oraz obowiązek zwrócenia skarbowi państwa po całkowitej amortyzacyi kapitału w przeciągu trzech lat w kwartalnych ratach z dołu brakujących jeszcze rocznie 325.000 złr. w. a., któreby skarb państwa i nadal do r. 1897 zaliczał.

Z ostatniego tytułu miałby kraj do zapłacenia skarbowi państwa po skończonej amortyzacyi 4,875.000 złr. w. a., czyli rozkładając tę sumę na 3 lata, musiałby kraj uiszczać rocznie po 1,625.000 złr. w. a., to jest niespełna połowę tego, co uiszczał corocznie na fundusz indemnizacyjny. Dodatek indemnizacyjny byłby tedy w tych trzech latach o połowę umniejszony.

Warunek, by skarb państwa w roku 1898 nie dawał już żadnego zasiłku, nie da się wprawdzie niczem usprawiedliwić Jestto po prostu żądaniem od kraju ofiary. Ponieważ jednakże nie ulega wątpliwości, iż kraj w roku 1898 nie będzie potrzebował podnosić z tego powodu dodatku indemnizacyjnego, lecz przeciwnie jest uzasadniona nadzieja, iż będzie on mógł być nawet zniżonym, komisya nie proponuje w tym względzie żadnej zmiany.

Komisya pozwala sobie tedy zalecić Sejmowi przyjęcie przedłożonej przez c. k. Rząd umowy z wymienionemi zmianami.

Nie zaleca ona jej jednakże jako materyalnie dla kraju korzystnej, przeciwnie nie zapoznaje bynajmniej, iż nałoży ona na kraj znaczny ciężar. Ale sądzi, iż przyjmując ugodę, z jednej strony uczyni się zadość długoletnim życzeniom kraju załatwienia ostatecznego sprawy indemnizacyjnej, a z drugiej strony nie obarczy się kraju ciężarem, któryby przechodził jego materyalne siły.

Zanim komisya zdecydowała się na zalecenie przyjęcia tej umowy, zadała sobie pytanie, czyli załatwienie indemnizacyjnej sprawy nie dałoby się okupić mniejszemi ofiarami, a po gruntownem zastanowieniu się nabyła przekonania, iż w dzisiejszych okolicznościach byłoby to niemożliwem. Czyli w przyszłości stosunki nie byłyby przychylniejsze, przesądzać nie można, ale komisya nic nie widzi, coby do takiej nadziei upoważniało.

W końcu sądzi komisya, iż można mieć niepłonną nadzieję, że c. k. Rząd zgodzi się na proponowane przez nią zmiany, że dołoży wszelkiego starania, aby ją Reprzentacya państwa z temi zmianami zatwierdziła, i że Reprezentacya państwa nie odmówi jej swego zatwierdzenia, bo równie c. k. Rząd, jak i Reprezentacya państwa nie będą mogły nie uznać szczerych i lojalnych chęci naszych usunięcia istniejącego powodu, a może i pretekstu do waśni między naszym krajem a innemi krajami koronnemi, nie będą mogły nie uznać, że dla dopięcia tego celu czynimy znaczną materyalną ofiarę, i że ofiarność tę posuwamy aż do ostatecznych granic naszzch sił. Ponieważ jednakże każda, chociażby najbardziej usprawiedliwiona nadzieja może zawieść, komisya sądzi, iż chcąc zapobiedz. aby w razie niezatwierdzenia przez Reprezentacyę państwa uchwalonej przez Sejm umowy nie chciano podnosić zarzutu, że uchwaleniem tej umowy Sejm uznał zajmowane dotąd w sprawie indemnizacyjnej przez kraj prawne stanowisko za bezpodstawne i że je porzucił, potrzeba, aby Sejm wyraźnie zastrzegł się, że równie teraz jak dotychczas zawsze nie uznaje obowiazku kraju do zwracania skarbowi państwa uiszczanych dla funduszów indemnizacyjnych Galicyi sum i że bynajmniej nie schodzi z zajmowanego przez kraj w tej sprawie od jej początku stanowiska.

Na tem kończy się sprawozdanie. Wnioski tak opiewają:

I. Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem oświadcza, iż równie teraz, jak zawsze dotychczas nie uznaje żadnego obowiązku kraju do zwracania skarbowi państwa czynionych funduszom indemnizacyjnym Galicyi ze skarbu państwa dopłat lub zaliczek, że zdaniem jego skarb państwa uiszczając te dopłaty i zaliczki, wypełniał tylko swój obowiązek, i w ogóle, że Sejm nie schodzi bynajmniej z zajmowanego w sprawie indemnizacyjnej od jej początku przez kraj i jego Reprezentacyę prawnego stanowiska i że stanowisko to na wszelką ewentualność niniejszem oświadczeniem wyraźnie sobie zastrzega.

II. Chcąc usunąć spór o stosunek państwa do funduszów indemnizacyjnych Galicyi, i załatwić ostatecznie tę od tak dawna wiszącą sprawę, nawet ze znaczną ofiarą, Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi, wraz z Wielkiem księztwem Krakowskiem upoważnia Wydział krajowy do zawarcia z c. k. administracyą państwa następującej ugody:

1. Udzielone galicyjskim funduszom indemnizacyjnym ze strony państwa zaliczki

w kwocie . . .	9.547,560 zł. 54$^5/_{10}$ ct.
i uiszczane po dzień 31 grudnia 1881 z zastrzeżeniem żądania zwrotu bezprocentowe dopłaty w łącznej kwocie . .	63.000.000 „ — „
a po doliczeniu przyzwolonej na rok 1882 dopłaty	2.625,000 „ — „
w ogólnej sumie . .	75.172.560 zł. 54$^5/_{10}$ ct.

t. j. Siedmdziesięciu i pięciu milionów stu siedmdziesięciu dwóch tysięcy pięciu set sześćdziesięciu złotych reńskich 54$^5/_{10}$ centów, zostają odpisane i umorzone.

2. Na lata, począwszy od roku 1883 włącznie do 1897 w miejsce przyznanej Najwyższem postanowieniem z 13 października 1857 bezprocentowej dopłaty państwowej w kwocie 2.625,000 zł. przyznaje się bezzwrotna roczna subwencya państwowa w kwocie 2.100,000 zł. i roczna zwrotna bezprocentowa zaliczka państwowa w kwocie 325,000 zł.

Wypłata tej subwencyi i zaliczki uiszczoną będzie w ćwierćrocznych ratach z góry.

3. Reszta potrzeb funduszów indemnizacyjnych, jaka się okaże po odliczeniu subwencyi i bezprocentowej zaliczki, będzie pokrywaną przez kraj dodatkami do podatków bezpośrednich.

Dodatki te mają być w takiej wysokości ustanowione, jaka potrzebną będzie, aby z ich dochodu, z subwencyi i z bezprocentowej zaliczki państwowej pokryte zostały wszystkie potrzeby indemnizacyi i wykupna ciężarów gruntowych, oraz spłaty wymienionych pod 5 oprocentowanych zaliczek państwowych.

Całkowite lub częściowe odpisanie, odroczenie terminów uiszczenia, lub zwrot dodatków indemnizacyjnych, może nastąpić tylko w tym samym stosunku. w jakim to przez c. k. Administracyę państwową przyznanem zostanie co do podatków państwowych, służących za podstawę do wymiaru dodatków indemnizacyjnych.

4. Kraj obowiązuje się zwrócić wymienione pod 2 bezprocentowe zaliczki państwowe po ukończeniu amortyzacyi obligacyj indemnizacyjnych wschodniej i zachodniej Galicyi w przeciągu lat trzech, począwszy od roku 1899 w równych kwartalnych ratach z dołu.

5. O ileby fundusze w skutek ubytku w dochodach z dodatków do podatków nie mogły w zupełności uiścić się z swoich zobowiązań, oraz w wypadku, jeżeliby mimo normalnego wpływania rzeczonych dodatków, dopłata kraju, stała subwencya państwowa i bezprocentowa zaliczka państwowa nie wystarczyły do pokrycia każdoczesnej potrzeby rocznej, udzielać będzie państwo w miarę należycie wykazanej potrzeby zwrotnych zaliczek po 5 prc. oprocentowanych.

Zaliczki te, skoro obrót roczny funduszów znowu wykaże nadwyżkę, mają być w miarę tejże zwracane, a kraj obowiązuje się na wypadek, jeżeliby po upływie roku 1898 pozostały jeszcze zaległości w tych zaliczkach, pobierać dalej wskazane w ustępie 3 dodatki, także po za ten rok aż do zupełnego ich umorzenia.

6. Równie i dla dopełnienia obowiązku zwrotu bezprocentowej zaliczki państwowej w ratach ad 4 wymienionych, winien kraj jeszcze i po amortyzacyi obligacyj indemnizacyjnych wschodniej i zachodniej Galicyi ustanawiać i pobierać w dalszych trzech latach potrzebne dodatki do podatków.

W kazdym razie, jeżeliby fundusz indemnizacyjny Galicyi zachodniej jeszcze w roku 1898 anuitetami był obciążony, albo gdyby się okazały inne potrzeby indemnizacyi, winien kraj postarać się o pokrycie tych potrzeb przez dostateczne dodatki do podatków.

7. Po konstytucyjnem zatwierdzeniu tej ugody, galicyjska Reprezentacya krajowa objąć ma zarząd funduszów indemnizacyjnych pod temi samemi warunkami, pod jakiemi to nastąpiło w innych królestwach i krajach.

Preliminarze i zamknięcia rachunków funduszów indemnizacyjnych wschodniej i zachodniej Galicyi mają być i na przyszłość corocznie jeszcze przed wniesieniem do Sejmu udzielane c. k. Ministerstwu skarbu.

8. Ugoda ta będzie sporządzona w dwóch równobrzmiących, niestemplowanych, podpisami Ministra skarbu, oraz Marszałka krajowego i dwóch członków Wydziału krajowego zaopatrzonych egzemplarzach, z których jeden ma być przechowany w c. k. Ministerstwie skarbu, a drugi w galicyjskiej Reprezentacyi krajowej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stronnictwa parlamentarne we Francyi).

Uchodzący za organ prezydenta republiki dziennik *Paix* roztrząsa w artykule naczelnym obecną sytuacyę polityczną i z powodu bliskiego podjęcia na nowo prac parlamentarnych wypowiada następujące uwagi:

„Im bliższy jest termin otwarcia Izb prawodawczych, tem baczniejszą zwrócić należy uwagę na konieczność zaznaczenia stanowiska odmiennych stronnictw. Nic nie zadałoby tak dotkliwego ciosu sprawie republiki i demokracyi, jak dwulicowość i nieporozumienia. Nie zapominajmy, że drugie cesarstwo opierało się na dwulicowości, a to tak dalece, że systemowi bezwzględnemu, a zatem antidemokratycznemu nadawało pozory republikańskie. Naukę tę musimy sobie wziąć do serca i starać się zapobiegać, ażeby nowa dyktatura pod płaszczykiem innego charakteru nie wśliznęła się i nie dążyła do tego, żeby kraj pod względem polityki i dążności wielkiego stronnictwa republikańskiego łudzić i oszukiwać. Manewr ten niezłe obmyślany, usiłuje w opinii publicznej przedstawić stronnictwa wolnomyślne i klerykalne za identyczne, oraz stara się porażkę gabinetu z dnia 14 listopada wytłómaczyć klerykalnemi sympatyami tych mężów stanu, którzy wahali się przystąpić do bezwzględnej a osobistej polityki Gambetty.

„Niedawno twierdził *Paris*, że liberalni są w rzeczywistości tylko zamaskowanymi klerykałami. Podobna taktyka wojenna piętnuje dostatecznie pokonanych z dnia 26 stycznia. Ażeby zwalczyć stronnictwo liberalne, ażeby je napiętnować w opinii publicznej, robi się je współwinnem i narzędziem stronnictwa powszechnie znienawidzonego we Francyi. Zamach był obłudnie obmyślany. Gdyby się udało stronnictwo liberalne z ultramontanskiem przedstawić jako jednolite stronnictwo, to byłoby zgubione, zaś Gambetta i jego przyjaciele, którzy są poniekąd tarczą przeciw nadużyciom, mieliby kraj za sobą. Są to jednak tylko sztuczki, na które się nikt ułowić nie da. Niech sobie zwolennicy polityki osobistej powtarzają bez końca: „jesteście klerykałami“, obwinienie to każdy przyjmie z uśmiechem, bo każdy wie, że stronnictwo to ma w obozie liberalnym przeciwników. Radzimy zatem zwolennikom polityki dyktowanej z góry porzucić śmieszne obwinienia, któremi starają się w kraju osłabić stronnictwo liberalne i wyszukać coś roztropniejszego. Liberalni ludzie bowiem nie czekali na przyjście do steru „wielkiego gabinetu“, ażeby na gruncie narodowym bronić praw państwa i zdobyczy obywatelskich.“

KRONIKA

Mianowania. Pułkownik Ottomar Pelikan, komendant pułku dragonów nr. 9, mianowany komendantem 16 brygady jazdy, zaś podpułkownik Othmar br. Herman komendantem powyższego pułku dragonów.

Podpułkownik pułku pieszego nr. 57 Jerzy Best na podstawie superarbitru uznany za niezdatnego do służby czynnej, przeniesiony w stan spoczynku z zastrzeżeniem powołania do służby lokalnej.

Kapitan I klasy pułku pieszego nr. 30 Gustaw Hönl, w uznaniu zasług położonych w zawodzie nauczycielskim, otrzymał wyraz najw. zadowolenia.

Kapitan I klasy w stanie spoczynku Gabryel Mercało otrzymał charakter majora *ad honores* z uwolnieniem od taksy; a wojskowy radca rachunkowy przy intendanturze we Lwowie, Antoni Rauch, na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku.

Kadet okrętowy Alfred Dąbrowski otrzymał najw. zezwolenie na przyjęcie i noszenie tunetańskiego orderu *Niscian-Iftikhar* czwartej klasy.

= **Jego Ces. Wysokość** Arcyksiążę Karol Ludwik zwiedził pozawczoraj po południu obraz Matejki *Hołd Pruski* i wyraził się z najpochlebniejszem uznaniem o tym najnowszym utworze krakowskiego mistrza.

— **Janowi Matejce** nadała krakowska rada miejska na posiedzeniu nadzwyczajnem, odbytem dnia 16 b. m., obywatelstwo honorowe miasta Krakowa. Dyplom wręczy mistrzowi prezydent dr. Weigel wraz z przewodniczącymi sekcyj

(—) **Józef Prus Jabłonowski**, właściciel Zagwoździa, wybrany został członkiem Rady powiatowej stanisławowskiej z grupy większych posiadłości.

(—) **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym niezałatwione sprawy z przeszłego posiedzenia.

— **Nowy obraz Siemiradzkiego.** Z *Czasu* dowiadujemy się, że Siemiradzki ukończył i wysłał już z Rzymu do Krakowa nowy swój obraz, zamówiony u niego przez zarząd kościoła ewangelickiego w Krakowie, a przedstawiający Chrystusa uśmierzającego burzę na jeziorze. Znów więc Kraków stanie się bogatszy o jedno cenne dzieło sztuki.

(=) **Do szkół średnich** galicyjskich uczęszcza według spisów, sporządzonych dnia 1 października b. r., razem 12.237 uczniów. Liczba ta rozkłada się na pojedyncze zakłady w następujący sposób: gimnazyum w Bochni 193 uczniów; gimnazyum realne w Brodach 371; gimnazyum w Brzeżanach 385; gimnazyum w Buczaczu 191; gimnazyum realne w Drohobyczu 343; szkoła realna w Jarosławiu 182; gimnazyum w Jaśle 386; gimnazyum realne w Kołomyi 385; gimnazyum św. Anny w Krakowie 1.039; gimnazyum św. Jacka w Krakowie 744; szkoła realna w Krakowie 228; gimnazyum akademickie we Lwowie 391; gimnazyum II we Lwowie 741; gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie 695; gimnazyum IV we Lwowie 767; szkoła realna we Lwowie 219; gimnazyum w Nowym-Sączu 548; gimnazyum w Przemyślu 732; gimnazyum w Rzeszowie 548; gimnazyum w Samborze 316; gimnazyum w Sanoku 182; gimnazyum w Stanisławowie 490; szkoła realna w Stanisławowie 161; szkoła realna w Stryju 231; gimnazyum w Tarnopolu 528; szkoła realna w Tarnopolu 108; gimnazyum w Tarnowie 584; gimnazyum realne w Wadowicach 263; gimnazyum w Złoczowie 325 uczniów. Gimnazyum buczackie i bocheńskie mają dotąd tylko po cztery klasy, gimnazyum sanockie tylko trzy klasy; szkoła realna w Tarnopolu tylko cztery klasy. Na wszystkie gimnazya w Galicyi przypada 11.284 uczniów, na szkoły realne 953 uczniów.

(—) **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę przedstawienie amatorskie. Odegrane będą trzy jednoaktowe komedyjki *Między młotem a kowadłem* z włoskiego, *Czy z powołania* Władysława Koziebrodzkiego i *Piosnka wujaszka* Aleksandra hr. Fredry.

*** **Poświęcenie nowego budynku** dla gimnazyum w Brodach odbyło się w sposób uroczysty przedwczoraj. Po nabożeństwie solennem we wszystkich świątyniach udała się młodzież szkolna z nauczycielami do nowego gmachu, w którym zgromadzili się także przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych tudzież władzy wojskowej, poczem odbyło się poświęcenie według obu obrządków. Po dopełnieniu aktu religijnego przemówił burmistrz miasta p. Gomoliński i zakończył okrzykiem na cześć Najj Pana, który z zapałem powtórzony został przez obecnych. Po nim przemawiał dyrektor gimnazyum, dziękując gminie za jej ofiarność na cele oświaty.

— **Powietrze** mamy znowu łagodne i pogodne, odpowiadające porze.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono parobkowi D. H. z pomieszkania kuferek zielony z bielizną i rzeczami wartości 25 zł., a panu A. P. z podwórza torbę podróżną z rzeczami. — Pani T. O. zgubiła na ulicy kołnierz piżmakowy, pani E. S. kluczyk złoty z turkusikiem wartości 8 zł. — Złożono w policyi buciki męzkie zapomniane w dorożce i chustkę znalezioną na ulicy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu estetyk i konserwator zbiorów wersalskich Klemens de Ris; tamże najsłynniejszy francuski malarz na szkle Mikołaj Lorin.

— **Zmarły generał broni** br. Józef Maroicic Madonna del Monte, były komendant naczelny Dolnej Austryi, urodził się r. 1812 jako syn c. k. majora, który w r. 1830 otrzymał szlachectwo. Z powodu wielkich zasług, które położył podczas kampanii włoskiej roku 1848 odznaczony został krzyżem kawalerskim orderu Leopolda i otrzymał baronię z przydomkiem „Madonna del Monte“. W r. 1866 został komandorem wojskowego orderu Maryi Teresy, a w r. 1871 kawalerem orderu Żelaznej Korony I klasy. Baron Maroicic był także c. k. tajnym radcą i właścicielem pułku pieszego nr. 7.

— **Jubileusz św. Franciszka.** W Assyżu od dwóch tygodni trwają świetne uroczystości jubileuszu świętego Franciszka. Dnia 1 b. m. odsłoniony został pomnik świętego, dłuta wielkiego, niedawno zmarłego rzeźbiarza florenckiego Jana Dupré. Czworo dziatek płci żeńskiej przebranych za aniołków ściągnęło zasłonę z posągu tego, który się okazał godnym mistrza. Syndyk miasta p. Conti powiedział przytem bardzo piękną mowę wśród ogromnego zjazdu krajowców i wielkiej liczby zakonników tak Franciszkanów, jak Reformatów, Bernardynów i Kapucynów. Obecni byli tej inauguracyi posłowie Bonghi, były minister oświecenia, Massari, Farina, Odescalchi i inni. Wykonano też hymn maestra Falchiego nader piękny. Nazajutrz odbyło się uroczyste nabożeństwo w słynnej bazylice świętego Franciszka, tej kolebce nowożytnego malarstwa. Odprawiał je ks. Grasselli, arcybiskup kolossoński, Franciszkanin, dawny delegat apostolski w Konstantynopolu. Msza ułożona *ad hoc* przez O. Borraniego, Franciszkanina, uznana była powszechnie za arcydzieło. Widok tych trzech nieporównanych kościołów w stylu romańskim, wznoszących się jeden nad drugim, a które przezwano *Boską Komedyą* kamienną, był zachwycający, gdy je oświetlono *a giorno*, i kiedy natchniona muzyka O. Borraniego wspaniale wykonana rozlegała się pod temi przepysznemi sklepieniami, które widziały kanonizacyę św. Stanisława biskupa krakowskiego, przez Innocentego IV w 1253 r.

— **Zdobycze botaniki.** Ażeby dać wyobrażenie o postępie i rozwoju wiedzy przyrodniczej we wszystkich jej gałęziach w ciągu

ostatniego stulecia, wystarczy wskazać na liczbę znanych i rozklasyfikowanych już dotychczas rodzajów roślin. Teofrast, przyrodnik grecki, który żył na 300 lat przed Chrystusem, wyliczyć mógł tylko 500 rodzajów; Pliniusz, w 100 lat po Chrystusie rozróżniał ich już około 1.000; w początkach 17 wieku znano 6.000 rodzajów roślin, a wielkie, epokowe dzieło Lineusza wydane r. 1770 podaje liczbę ich na 8.800. Od tego czasu liczba ta dzięki niestrudzonym obserwacyom wzrastała ciągle w sposób istotnie zdumiewający. I tak roku 1807 Wildenow rozróżniał 17.457 rodzajów kwitnących roślin; Aleksander Humboldt podniósł tę liczbę do 44 tysięcy; de Candolle w roku 1820 do 56.000; Delessert w roku 1847 do 86.000, w ostatnich zaś dziesiątkach lat botanika zrobiła tak olbrzymi postęp, że dziś rozróżnia już 357.000 rodzajów, a uczeni w tej gałęzi umiejętności mają to przekonanie, że w niedługim czasie liczba ta wzrośnie jeszcze przynajmniej do 500.000.

— **Pożar w teatrze.** W Płocku przed kilku dniami podczas przedstawienia *Niniche* na początku aktu I zapaliła się od przewróconej lampy nafcianej podłoga sceny za kulisami. Aktorowie grający spostrzegli płomienie, potrafili jednak zapanować nad przerażeniem i nie dali poznać publiczności, jakie teatrowi zagraża niebezpieczeństwo. Dzięki tej okoliczności zgromadzeni w sali nie dali się porwać popłochowi, a ogień szczęśliwie stłumili dyżurni strażacy. Publiczność dowiedziała się o wypadku dopiero w antrakcie.

— **Szajkę złodziejską**, która od wielu lat okradała systematycznie miejskie magazyny zbożowe w Peszcie, wykryto w tych dniach. Według *P. Lloyda* do szajki należeli nietylko wyrobnicy i drobni kramarze, ale także kupcy i właściciele domów. Lista uczestników kradzieży nie jest dotąd jeszcze zupełną i z każdym dniem dzięki energii policyi powiększa się o kilka nazwisk. Dotychczas aresztowano w tej sprawie kilkanaście osób, między innymi bogatych handlarzy zbożowych Józefa i Ignacego Kohnów, Maurycego i Samuela Weilów i Wilhelma Spitzera. Niektórzy z aresztowanych już się przyznali do winy, podając ilość samej pszenicy, skradzionej z owych spichrzów na 1.500 centnarów metrycznych; są wszakże podstawy do przypuszczenia, że ilość ta jest kilka razy większa.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

Początek posiedzenia o godz. 11 min. 25 przed południem.

Na porządku dziennym wybór 9 członków i 4 zastępców do Rady nadzorczej Banku krajowego.

Poseł Abrahamowicz zwraca uwagę, że w statucie nie powiedziano, na jak długo członkowie mają być wybierani, mogłoby się więc zdawać, że są wybierani dożywotnie. Ponieważ trudno przypuścić, ażeby taka była wola Izby, mowca wnosi odesłanie tego przedmiotu do komisyi administracyjnej, aby jeszcze w tej sesyi przedłożyła projekt oznaczający ściśle czas trwania mandatu członków Rady nadzorczej. Mowca prosi o uznanie tego wniosku za nagły.

Poseł Wereszczyński, nie występując wcale przeciw wnioskowi wyjaśnia, dlaczego Wydział krajowy nie zamieścił tego rozporządzenia w projekcie statutu. Wydział zastosował się tylko do woli Izby, która odrzuciła wniosek p. Jana hr. Stadnickiego, aby członkowie byli wybieralni na lat sześć i powzięła uchwałę niezawierającą takiego postanowienia.

P. Bartmański uważa, że uchwała Izby nie oznaczała bynajmniej, iż kwestya ta ma być pominięta, lecz, że Izba chciała pozostawić Wydziałowi uregulowanie tego przedmiotu.

Pos. Grocholski zwraca uwagę, że regulamin nie dozwala dyskusyi nad wnioskiem, który jeszcze nie został uznany za nagły.

Marszałek przyznaje, że nie powinien był dopuścić dyskusyi, uczynił to jednakże, ponieważ nie chciał utwierdzać opinii o swojej nagłości w przestrzeganiu regulaminu, teraz jednak poddaje pod głosowanie nagłość.

Nagłość wniosku uchwalono. Marszałek otwiera dyskusyę nad formalnem traktowaniem wniosku.

Pos. Wereszczyński oświadcza, że tak samo jak pos. Bartmański pojmuje znaczenie uchwały sejmowej, lecz...

Marszałek przypomina, że dyskusya toczyć się może tylko nad formalnem traktowaniem.

Poseł Ludwik hr. Wodzicki pragnął głos zabrać nad nagłością, ażeby ją uzasadnić, gdy jednak nagłość została uchwalona, w kilku tylko słowach wyjaśnia, że potrzeba spiesznie uchwalić ten wniosek, tem bardziej że wyrażono obawę, iż członkowie mogą być dożywotni.

Marszałek zwraca uwagę, że wszelka zmiana statutu potrzebuje potwierdzenia rządu.

Poseł Grocholski jest przeciwny odesłaniu do komisyi administracyjnej, właściwiej może byłoby odesłać do komisyi bankowej, mowca jednakże wnosi, żeby tę sprawę traktować jako nagłą bez odsyłania do komisyi.

Poseł Abrahamowicz zwraca uwagę, że podnosząc kwestyę trwania kadencyi Rady nadzorczej, pragnął aby jednocześnie rozstrzygniętą została kwestya odnawiania się jej przez losowanie. Takiej zmiany statutu nie można rozstrzygnąć doraźnie, mowca zatem wnosi odesłanie do Wydziału krajowego, aby jeszcze w ciągu tej sesyi zdał sprawę.

Poseł Ludwik hr. Wodzicki także nie zgadza się z przystąpieniem zaraz do rozprawy merytorycznej, są bowiem względy, nad któremi zastanowić się trzeba. Wybór ma nastąpić już dzisiaj, a zmiana statutu obowiązywać może dopiero wówczas, gdy zostanie zatwierdzoną. Mowca zgadza się z wnioskiem odesłania do Wydziału krajowego, dla zdania sprawy w tej sesyi.

Po zamknięciu dyskusyi zabiera głos p. Rappoport, który ze względu że każdy dawca mandatu ma zawsze prawo go odebrać, wyraża opinię, że można wybrać Radę nadzorczą a mandat jej trwać będzie tylko do terminu, który później oznaczony zostanie.

Odesłanie do Wydziału krajowego dla zdania sprawy jeszcze w ciągu tej sesyi uchwalono.

Poseł Gorajski oświadcza, że wyboru na zastępcę członka Rady nadzorczej, na którego jest przez Wydz. krajowy proponowany, przyjąć nie może.

Posłowie wywoływani imiennie złożyli kartki na członków Rady nadzorczej, poczem Marszałek odroczył posiedzenie dla odbycia skrutynium.

Rezultat głosowania: głosujących 123, absolutna większość 62, wybrani: Henryk Kieszkowski 119 głosów, Hipolit Bohdan 117, Józef Męciński 112, Edward Jędrzejowicz 73, Emil Torosiewicz 73, Michał Dymet 62.

Ponieważ trzech członków nie wybrano, Wydział krajowy zatem uczyni nową propozycyę, a wówczas odbędzie się także głosowanie na zastępców.

Przystąpiono do uchwalenia zezwoleń na pobory konsumcyjne.

Godnina 1 minut 25. Posiedzenie trwa.

Wiener Abendpost zamieszcza następujący komunikat: „Przed kilkoma dniami zamieścił *Wiener Tagblatt* w rubryce: „Der kleine Actionär" pewne szczegóły o wywozie soli z Austryi. W wspomnionym artykule „stwierdzono jako fakt godny zastanowienia, że Austrya, pomimo całego bogactwa soli, sprowadza sól, i to w niezwykłej ilości." Dowóz ma być dwojakiego rodzaju, a mianowicie, soli morskiej, sprowadzanej dla składów skarbowych, i soli stasfurckiej (*Stassfurthersalz*), sprowadzanej z Prus do Czech na potrzeby fabryk chemicznych w Aussig. Szczegóły te nie są zupełnie prawdziwe, dowóz bowiem soli morskiej dla magazynów skarbowych (roku 1881 sprowadzono 159,800 cent. metr.) nie jest dowozem z zagranicy, lecz z magazynów okręgów cłowych, które bez wyjątku posiadają tylko sól krajową."

Sprawą reformy krajowej ordynacyi wyborczej zajmowały się na onegdajszych posiedzeniach sejmy czeski i niższo-austryacki.

W sejmie czeskim poruszyli tę sprawę posłowie czescy w formie interpelacyi do namiestnika, w której zapytywali się, czy rząd zamyśla wnieść do sejmu przedłożenie o zmianie dotychczasowej ordynacyi wyborczej, usuwającej liczne wadliwości ordynacyi wyborczej pod względem równouprawnienia. Interpelacya dr Riegera i towarzyszy wykazuje obszernie zalety nowej ordynacyi wyborczej dla Rady państwa i żąda, aby takie same zasady zostały zastosowane do ordynacyi krajowej. Dotychczas bowiem najżywotniejsze siły obu narodowości łamały się i marniały w bezpożytecznej walce i nie mogły być zużytkowane dla dobra wspólnej ojczyzny.

W sejmie niższo-austryackim posłowie konserwatywni postawili wniosek zmiany ordynacyi krajowej. Żądają oni pomnożenia liczby posłów z miast i okręgów wiejskich, i chcą przytem, aby prawo wyborcze do sejmu posiadali wszyscy wyborcy gminni.

Dzisiaj w tymże sejmie ma toczyć się dyskusya nad przedłożeniem o swojszczyźnie. Komisya, której przekazano ten przedmiot, wnosi, aby na zapytanie rządu w tej mierze odpowiedzieć, iż „prawo ubogiego do zaopatrzenia przez gminę powinno pozostać nadal złączone z prawem przynależności do gminy. Ani prawo swojszczyzny, ani tytuł do prawa swojszczyzny nie ma polegać na dłuższym, nieprzerwanym pobycie w gminie; co się tyczy osób posiadających prawo przynależności do gminy, które jednak od lat 10 nie mieszkają w gminie, gaśnie obowiązek gminy do ich zaopatrzenia, a przechodzi na utworzyć się mający krajowy fundusz ubogich tego kraju, w którego obrębie leży gmina ubogiego".

Na posiedzenie onegdajsze sejmu morawskiego przybył po raz pierwszy p. minister dr. Prażak. Dzisiaj lub jutro ma stanąć w sejmie na porządku dziennym sprawa reformy krajowej ordynacyi wyborczej, specyalna bowiem komisya przedyskutowała już ten przedmiot, przyjąwszy wniosek posła Sturma, polecający Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał należycie całą sprawę i przedłożyć sejmowi na najbliższej sesyi odpowiednie wnioski.

Tribune dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że na przyszłej sesyi parlamentarnej rząd zamierza wnieść tylko takie przedłożenia, które mają na celu skonsolidowanie gospodarstwa państwowego i naprawę szkód ekonomicznych. Przedewszystkiem zostaną zaproponowane środki zmierzające do przywrócenia równowagi w budżecie, a mianowicie reforma podatków stałych, oraz uregulowanie podatku dochodowego. Akcya rządu na polu ekonomicznem ma być skierowaną ku podniesieniu nietylko rolnictwa lecz i przemysłu. Doprowadzenie przeto do skutku nowej ustawy przemysłowej będzie jednem z najgłówniejszych zadań ministertwa, które nadto dążyć będzie wszelkiemi siłami do podźwignięcia z upadku mniejszych posiadłości wiejskich i położenia tamy wzmagającemu się zubożeniu na prowincyi. W tym też kierunku rząd poczyni odpowiednie propozycye.

Według telegramów dzienników londyńskich ministerstwo egipskie zamierza się podać do demisyi, jeżeli rząd angielski nie zgodzi się na usunięcie adwokatów angielskich z posiedzeń sądu wojennego w Kairze. Wiadomo, że Arabi-basza i inni oskarżeni oświadczyli w śledztwie przedwstępnem, że są jeńcami angielskimi i dla tego pragną być bronionymi przez adwokatów Anglików. Rząd angielski przyznał słuszność temu żądaniu, ale wprowadzenie Anglików spowodować musiało takie przewleczenie procesu, iż Szeryf-basza i Riaz-basza oświadczyli, że nie ręczą za utrzymanie spokojności, jeżeli proces przeciągać się będzie i dlatego chcą się usunąć. Aż do rozstrzygnięcia tej kwestyi proces został odroczony. Rząd angielski, nie chcąc oskarżonych pozbawić systematycznej obrony, a zarazem pragnąc uniknąć przesilenia ministeryalnego, zamierza podobno zażądać, ażeby Arabi-basza i inni oskarżeni oddani zostali pod straż angielską.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 października. (*Tel. pryw.*) W orzeczeniu trybunału państwowego w sprawie zażalenia opawskiej *Maticy* powiedziano: Trybunał jest tego przekonania, że stowarzyszenie wypełniło wszystkie warunki. Motyw, jakoby Opawa nie nadawała się do założenia w niej gimnazyum z czeskim językiem wykładowym, jest zupełnie niewłaściwy, gdyż zakładanie prywatnych instytutów naukowych nie może być ograniczone miejscowemi warunkami.

Fremdenblatt dowiaduje się, że ministerstwo skarbu upoważniło komisyę dla długu państwowego do eskontowania bezprocentowo od dnia 20 b. m. przypadających dnia 1 listopada kuponów długu publicznego. Rozporządzenie to jest pocieszającym dowodem dobrego stanu kas państwowych, zarazem zaś jest godną uznania koncesyą wobec potrzeb pieniężnych świata kupieckiego. Kupon listopadowy wynosi przeszło 14 milionów zł.

Wiedeń, 19 października. *Wiener Zeitung* ogłasza nominacye inspektorów szkolnych w Krainie.

Wiedeń, 19 października. Według *Fremdenblattu* rząd wspólny nie przedłoży delegacyom ani księgi czerwonej z dokumentami w sprawie bośniackiej, ani memoryału o stosunkach krajów okupowanych, natomiast zapozna szczegółowo wspólną reprezentacyę z bośniackim budżetem krajowym.

Wyrok trybunału państwowego wydany w sprawie zażalenia opawskiej Maticy powiada, że rada miejska w Opawie, sprzeciwiając się urządzeniu prywatnego niższego gimnazyum w tem mieście, dopuściła się naruszenia artykułu XVII ustaw zasadniczych.

Zara, 19 października. (*Tel. pr.*) Wydział krajowy dalmatyński zawarł pożyczkę z bankiem dla krajów koronnych w kwocie 250,000 zł. na urządzenie szpitalów krajowych.

Berlin, 19 października. Do *Nordd. Alg. Ztg.* donoszą z Bukaresztu: Doniesienie dzienników o okólniku rumuńskim w sprawie kilijskiej, w którym miano rzekomo żalić się na mylną interpretacyę tej sprawy ze strony jednego z mocarstw, jest czczym wymysłem.

Chalons sur Saone, 19 paźdz. (*Tel. pryw.*) Wczoraj rozpoczął się proces przeciw oskarżonym o wywołanie zaburzeń w Montceau. Żołnierze trzymają straż przed gmachem sądowym. Władze obok tego zarządziły potrzebne środki ostrożności, gdyż prezydent trybunału otrzymał list z pogróżkami, że gmach sądowy zostanie w powietrze wysadzony. Wezwano do rozprawy 136 swiadków. W Montceau kolportują pismo Ludwiki Michel, w którem zapowiada, że weźmie lud w obronę przed jego uciemiężycielami.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń. 18 październ. 1882 godzina 1 min. 45. Losy kredytowe 174·50, Węg. akcye kredyt. 293·75, Akcye anglo-austr. 124·50, Akcye banku Union 121·10, Akcye kolei Karola Ludwika 310·75, Akcye kolei północnej 281·75, Akcye kolei południowej 138·50, Akcye kolei Alföd. 170·50. Akcye kolei Elżbiety 212·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 170·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 163·—, Wiedeńskie losy 124·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·75, Losy regulacyi Cisy 109·—, Losy tureckie 27·25, Węgierska renta 119·40, Akcye banku związkowego 115·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·19 —, Węgierskie losy 117·25, Marka niemiecka —.—, Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 18 październ. 1882, godzina 5 min. 35. Akcye kredytowe 304·60, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 311.—, Południowa —·—, Renta papierowa 76·75, Galicyjskie listy zastawne 101·80, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.42·$^1/_2$, Rubel papier. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 19 październ. 1882, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 304·50, Anglo-Austr. 124.50, Unionbank 121·50, Kolej Karola Ludw. 311·—, Południowa 141·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·48·$^1/_2$, Rubel papierowy 1·19. Usposobienie lepsze

Telegramy zbożowe z d. 18 październ. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 9·75 do 10·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·50 do 31·75 zł. Buda-Peszt: Przenica 100 kilogr. (na jesień) 9·25 do 9·27 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 182·— m, żyto —·— m., spiritus 53·—, olej rzepakowy 61·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 56·50 fr., olej rzepakowy 78·— fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego)

Do Krakowa: o godz. 10 min 30 wnocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min 49 popołudniu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz 11 min 50 w południe (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz 12 min 10 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu) o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 5 min. 15 wieczór.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Z Krakowa: o godz 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany)

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min 30 rano (pociąg osobowy; o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu) o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany), o godz. 2 min. 36 po południu pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godzinie 12tej min. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 18 października 1882.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	309	50	312	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	170	—	173	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	305	—	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	50	100	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	30	92	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	50	100	50
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	87	75	88	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	85	102	85
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	—	99	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	50	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	50	100	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
„ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	56	5	66
Dnkat cesarski	5	58	5	68
Napeleondor	9	44	9	54
Półimperyał	9	72	9	83
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	64
„ „ papierowy	1	17¾	1	18¾
100 marek niemieckich	58	30	59	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 14 października 1882

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.75	76.90
luty-sierpień	76.95	77.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.50	77.65
kwiecień-październik	77.70	77.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.60	120.
„ „ 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	129.80	130.20
„ „ 1860 po 100 zł 5 pr.	134.—	134.50
„ „ 1864 po 100 zł.	170.50	171.—
„ „ 1864 po 50 zł.	170.50	171.—
Renty Com. po 42 lir austr.	34.—	35.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	145.50	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1884 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.70	92.85
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	95.50	95.70
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	99.—	100.—
Galicyi	99.50	100.—
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	9[illegible].—	98.50
Węgier	98.75	99.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	125 40	125.70
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	310.60	310.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	875.—	885.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	830.—	83[illegible].—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	594.—	596.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m	212.[illegible]5	212.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2828.—	[illegible]833.—
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	313.2[illegible]	313.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	171.—	171.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	344.25	344.75
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	138.70	13[illegible].20
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.50	163.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.25
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	92.40
„ „ „ „ po 5 proct.	99.80	100.40
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.80	100.40
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.—	102.50
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	102.[illegible]	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.35	100.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.75	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.25	94.75
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94 —	94.25
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	106.25	107.—
„ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.30	100.[illegible]0
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.65	93.90
z r. 1867	100.50	101.—
z r. 1868	96.80	97.20
z r. 1872	96.25	96.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94.30	94.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.25	174.75
Clarego po 40 zł. m. k.	38.50	39.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100zł. m. k.	109.—	109.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	20.50	21.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.75	36.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	—.—	—.—
po 10 zł. w. a.	18.75	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.—	47.—
Pożycz m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	—.—	63.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	29.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	40.—	41.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.45	119.65
Paryż za 100 fr.	47.27.50	47.32.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.7[illegible].—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.48.—	9.49.—
Rossyjski imperyał	9.76.—	9.78 —
Talar związkowy	.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 18 października 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	75
„ „ „ w srebrze	77	45
Renta w złocie	95	50
5% austr. renta marcowa	92	60
Akcye banku wiedeńskiego	83	—
„ „ kredytowego	303	70
Londyn	119	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	48½
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

Zl. 8261. (7184 1—3)

Am 30 Oktober 1882 Vormittag 11 Uhr findet behufs Sicherstellung der Ausspeisung und Lieferung von sonstigen Bedürfnissen für das Garnisons-Spital Nr. 14 und dessen Filiale im Invalidenhause, dann für die Truppen-Spitäler in Sanok, Sambor und Stryj endlich für das Sanatorium in Szkło, bei der k. k. Militär-Intendanz in Lemberg eine schriftliche Offert-Verhandlung statt.

Die näheren Bedingungen und die Ausrufs-Preise können bei den betreffenden politischen Behörden, der genannten Militär-Heil-Anstalten und bei der k. k. Militär-Intendanz in Lemberg eingesehen werden.

K. k Militär-Intendanz.

Lemberg, am 15 Oktober 1882.

L. 2282. (7106 1—3)

Celem zabezpieczenia potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1883 odbędzie się dnia 10 listopada 1882 od 9tej godziny rano w sądzie obwodowym publiczna licytacya in minus.

Potrzeby i 10 prc. wadya są następujące:	Wadyum złr.
377·4 metrów kubicznych drzewa opałowego bukowego	109
605·348 kilogramów nafty	
29·403 „ świec [łojowych	
308·150 „ mydła	35
98 280 „ smarowidła na obówie	
110·88 metrów knota	
15·120 kilogramów słomy [żytnej długiej	23
Sprzęty domowe i więzienne	13
Naczynia robocze	13

Przedsiębiorcy mogą ustnie licytować, lub wnieść pisemne oferty zastosowane do warunków licytacyjnych, które w sądzie obwodowym przejrzane być mogą.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie, 10 października 1882.

L. 9240. (7067 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza, że celem wydobycia wywalczonej przez Jakóba Hirscha kwoty 736 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 30 października, 24 listopada i 29 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 27/14 na Stanisławowskiem przedmieściu w Kołomyi położonej, wedle Dom. IV pag. 322 n. 1 haer. Scheindli Hirsch własnej.

Na powyższych terminach nie będzie realność w mowie będąca sprzedaną niżej ceny wywołania, którą stanowi cena szacunkowa w kwocie 2233 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc. od ceny wywołania.

Cena kupna ma być w 30 dniach po doręczeniu uchwały, przyjmującej akt licytacyi do wiadomości sądu złożona.

Gdyby przy powyższych terminach realność rzeczona najmniej za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, wyznacza się termin do ułatwiających warunków na dzień 29 grudnia 1882 o 4 godzinie po południu.

Dla nieznanych sądowi wierzycieli jakoteż dla tych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie adw. dr Zakrzewskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania, i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kołomyja, dnia 31 sierpnia 1882.

L. 13074 (7153 1—3)

Sprostowanie.

W tutejszo-sądowem obwieszczeniu z dnia 28 sierpnia 1882 do l. 9377 ogłoszonem w gazecie lwowskiej w numerach 232, 233 i 234 prostują się słowa: „Józefa Kmezko“ na słowa „Józefa Kruczko“; słowa „Jurka Zanadzkiego“ na słowa „Jurka Zawadzkiego“; słowa: „Jaworskiej powiatowej kasy pożyczkowej“ na słowa: „Samborskiej kasy pożyczkowej“ wreszcie słowa „Józefie Kmezko“ na słowa „Józefowi Kruczko“.

Z c. k. sądu powiatowego m d

Sambor, dnia 16 października 1882.

L. 4521. (6945 1—3)

Dnia 14 listopada, 12 grudnia 1882 i 16 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 6 w Porąbce iwkowskiej położonej, Bartłomieja Twardosza własnej, na rzecz uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia 5 rat po 6 złr. 50 ct. i reszty kapitału 95 złr. 16 ct. Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków 16 stycznia 1883 o godzinie 4. Cena wywołania 150 złr Wadyum 15 złr. Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 sierpnia 1882.

L. 10628. (7137 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności banku hipotecznego we Lwowie w resztującej kwocie 2301 zł. 6 ct. w. a odbędzie się przy trzech terminach to jest: dnia 17 listopada, 22 grudnia 1882 i 19 stycznia 1883, każdym razem o godz. 10tej z rana, w biurze VI w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż pierwotnej pretensyi 2700 zł. w. a. wedle Dom. III pag. 492 n. 24 on. za hipotekę służącej realności pod l. k. 462¾ w Kołomyi na przedmieściu nadwornianskiem położonej, wedle Dom. III pag. 212 n. 8 haer. dłużnika Dawida Wolf własnej.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 5500 zł. w. a. przyjęta, wadyum wynosi 550 zł. które bądź w gotówce, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. oblig. indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, lub też w listach zastawnych galic. towarz. kredytowego ziemskiego, banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. banku austro-węgierskiego według kursu ogłoszonego w gazecie urzęd. Lwowskiej, złożonem być może.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 19 stycznia 1883 o godz. 4 po południu, w biurze VI. Niewiadomych sądowi wierzycieli, jako też tych, którym by uchwała niniejsza lub później z jakiejkolwiek bądź powodu doręczonemi być nie mogły, lub którzyby po dniu 15 września 1882, jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na sprzedać się mającej realność uzyskali, zawiadomiono przez ustanowionego dla nich kuratora w osobie adwokata dra Zakrzewskiego.

Inne warunki licytacyjne i wyciąg tabularny mogą być w tusądowej registraturze przejrzanemi lub odpisanemi.

Kołomyja, 5 października 1882.

L. 2817. (7129 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 84 zł. 24 ct. w. a. z pn. przedsięweźmie licytację realności l. 44/37 w Tureczkach niżnych Kościa Kuśnierza własnej w dniu: 10 listopada 1882 o godzinie 11 rano, pod warunkami edyktem z dnia 20 listopada 1881 l. 4238 w Nr. 35 36 i 38 Gazety Lwowskiej już ogłoszonemi z temi tylko zmianami, że wadyum wynosi 5 pr. ceny wywołania, że realność ta za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie i że cena kupna w przeciągu trzech miesięcy po prawomocności aktów licytacyi ma być uiszczoną.

Borynia, dnia 29 lipca 1882.

L. 2818. (7130 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 137 zł. 27 ct. w. a. z pn przedsięweźmie licytację realności l. 55/19 w Zadzielsku położonej, Józefa Stupnickiego własnej, w dniu: 10 listopada 1882 o godzinie 11 rano, pod warunkami edyktem z dnia 8 listopada 1881 l. 4239 w Nr. 34, 35, 36, „Gazety Lwowskiej“ już ogłoszonemi z temi tylko zmianami, że wadyum wynosi 5 pr. ceny wywołania, że realność ta za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie i że cena kupna w przeciągu trzech miesięcy po prawomocności aktu licytacyi ma być uiszczona.

Borynia, dnia 29 lipca 1882.

L. 11608. (7170 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 66 zł. 83 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności ⅙ części l. 38 w Iwaczowie górnym dłużniczki Maryi Bencał własnej, dnia 16go listopada, 15go grudnia 1882 i 19go stycznia 1883, zawsze o godz. 10 rano, przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 150 zł. w. a wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 15 zł. w. a Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, 28 lipca 1882.

L. 11594. (7144 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 78 zł. 88 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l 208 w Dołżance, dłużnika Tymka Kałusza własnej. dnia 16go listopada, 15go grudnia 1882, i 19go stycznia 1883, zawsze o godz. 10 rano, przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 150 zł w. a. wynoszącej pozbytą zostanie. Wadyum wynosi 15 zł. wal. austr

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej

Tarnopol, 31 lipca 1882.

Licytacye.

L. 6521. (7059 2—3)

W dniach 27 października 1882, 27 listopada 1882 i 28 grudnia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. kons. 78 subrep. 194 w Horocholinie położonej dłużnika Piotra Pawłów vel Pawluka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 60 złr. 66 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 złr.

Wadyum wynosi 30 zł. w. a.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C k. sąd powiatowy.

Bohorodczany, d. 11 września 1882.

L. 4410. (7148 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kred. włość. we Lwowie w kwocie 126 złr. 31 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Kozielnikach pod l. k. 64 położonej Jana Pruszyńskiego własnej na dniu 30 października, 30 listopada i 30 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 400 złr. w. a. poręczne 10 prc.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, 13 września 1882.

L 8598 (7138 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyj. Banku hipotecznego a to dwie rat po 141 złr. 75 ct. w. a. z pn. i resztującego kapitału 2060 złr. 96 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. $53^{5}/_{4}$ l. top. 397/508 w Kołomyi na przedmieściu Stanisławowskiem położonej wedle Dom. III pagn. 400 i 401 n. 3 haer. Mojżesza Arona Bechera własnej, a to: w terminach dnia 3 listopada i 11 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 9 rano w VI biurze tutejszego sądu.

Gdyby przy wymienionych dwóch terminach w mowie będąca realność za cenę wywołania, którą stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przez powyż. wymieniony Bank hipoteczny przyjęta, w kwocie 5500 złr. w. a. lub też wyżej sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 11 grudnia 1882 o godzinie 4 po południu w biurze VI

Zakład wynosi 10 prc. t. j. 550 złr. a w. i ma być albo w gotówce, albo w książeczkach gal. kasy oszczędności, gal. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, galic. Banku hipotecznego lub austro węgierskiego Banku złożony.

Dla nieznanych sądowi wierzycieli, jakoteż dla tych, którymby uchwała niniejsza lub też późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej zapaść mające z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły wreszcie wierzycieli, którzyby po dniu 15 września 1881 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, ustanowionym jest kurator w osobie adw. dr. Zakrzewskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, jako też ekstrakt tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze

Kołomyja, dnia 21 września 1882.

L. 4042. (7087 2—3)

Dnia 13 listopada i 13 grudnia 1882 r. o 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod Nr. 248 w Muszynie położonej, Michała Baczka własnej, na zaspokojenie pretensyi Herscha Friedmana jako prawonabywcy Leona Herbsta w kwocie 200 złr.

Cena szacunkowa 410 złr.

Wadyum 41 złr.

Reszta warunków w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Krynica 3 października 1882.

L. 7369. (7012 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 267 złr. 50 ct. w. a. z 6 prc. odsetkami od 1 czerwca 1873 i kosztów w łącznej kwocie 34 złr. 15 ct., przez c. k. uprz. Zakład kredytowy włościański przeciw Piotrowi Pyzyk wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 8 list 19 grudn. 1882, po tem 27 stycznia 1883 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem, przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 36 w Srokach, starostwie lwowskiem położonej, wykazem hipotecznym l. 91 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkową 1100 złr. Zakład wynosi 110 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej, jednakże tylko za cenę wszystkim zabezpieczonym na powyższej realności wierzytelnościom wyrównającą, sprzedaną zostanie, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 27 stycznia 1883 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 20 maja 1882 uzyskali, ustanawia się p. Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 23 września 1882.

L. 19526. (6843 2—3)

Dnia 6 listopada, 11 grudnia 1882 i 16 stycznia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 59 st 74 n. na przedmieściu Zwaryckim w Drohobyczu, ciała tabularnego nie stanowiącej, nieobjętej masy Bazylego Kołosa o 120 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej wywołania 504 złr. w. a. na trzecim i niżej takowej sprzedaną będzie.

Wadyum 10 prc.

Niewiadomych wierzycieli kuratorem jest adw. dr Gelehrter w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz 6 września 1882.

L. 6121. (7056 3—3)

W dniach: 27 października, 27 listopada i 27 grudnia 1882, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej. pod l. k. 313 w Bohorodczanach położonej, do dłużników Dmytra, Katarzyny Semania i Nastuni Krycimów należącej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie na zaspokojenie sumy 86 zł. 76 ct. w. a każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także poniżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 zł. wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany, dnia 14 września 1882.

L. 492. (7134 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Leiby Holder w kwocie 127 zł. wa. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod Nr 42 w Krzywotulach nowych położoną ciała tabularnego niestanowiącą, do dłużników Paraski i Anny Andrusiak wel Prelulak należącą w trzech terminach mianowicie, dnia 30 października, 30 listopada, i 29 grudnia 1882, zawsze o 10 godz rano w sali tutej. sądu z temże przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 230 zł, zaś wadyum 23 zł. w a

Resztę warunków licytacyi także protokół egz grabieży i oszacowania można przejrzeć w tutej registraturze

Z c k. sądu powiatowego

Tyśmienica 30 maja 1882.

L. 12644 (7072 2—3)

Licytacya egzekucyjna placu pustego pod l kons. 24 tab 13 w Brodach, należącego do Orniesza Süssmana odbędzie się 9 listopada i 7 grudnia 1882 o godzinie 11 przed południem w biurze 2 na rzecz funduszu indemnizacyjnego.

Sprzedaż nastąpi za cenę szacunkową oraz wywołania 18 złr. 85 cent. lub wyżej,

Wadyum dwa złr. Resztę warunków akt oceniania i wyciąg tabularny można w sądzie przejrzeć.

W razie niesprzedania ustanowiono termin 7 grudnia 1882 o godz. 4 po południu do ułożenia ułatwiających warunków, przyczem niestający wierzyciele hipoteczni do większości głosów stających doliczeni będą.

Wierzycielom po dniu 12 czerwca 1881 na hipotekę wchodzącym i którymby uchwała licytacyjna z jakiejbądź przyczyny na czas doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum adwokata dr. Wilhelma Ornsteina

C. k Sąd powiatowy.

Brody, 21 grudnia 1881.

L. 6884. (7013 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 163 złr. 14 ct. przez c k. uprz. Zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciw Oleksie Maślakowi wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 9 listopada, 14 grudnia 1882, po tem 20 stycznia 1883 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika Oleksy Maślaka (syna Fedka) pod l. kon. 15 i 17 subrep. 34 w Pustomytach starostwie lwowskiem położonej, wykazem hipotecznym l. 132 i 3/12 części wykazem hipotecznym 129 tejże gminy objętej

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 300 złr. Zakład wynosi 30 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 20 stycznia 1883 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 29 kwietnia 1882 uzyskali, ustanawia się p. Karola Bercharda c. k. notaryusza z Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 10 września 1882.

L. 6492. (7102 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Chodorowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 20 października 1882, w dniu 21 listopada 1882 i w dniu 22 grudnia 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 76 w Wierzbicy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Iwana Łesków własnej, na zaspokojenie pretensyi Leiby Karpfen w kwocie 157 złr. w. a. z tem, że realność ta na pierwszych dwu terminach tylko za cenę szacunkową lub niżej takowej, zaś na trzecim terminie także wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Cena szacunkowa wynosi 235 złr. w. a. Wadyum 23 złr. 50 ct. w a., resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze

C k. Sąd powiatowy.

Chodorów, 15 września 1882.

L 3485. (7133 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 133 zł 76 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 274 subrep 413 w Rożniatowie położonej dłużników Katarzyny i Michała Wyszyńskich własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia: 23 października, 24 listopada i 22 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Rożniatów, 6 października 1882.

L. 5701. (7055 3—3)

W dniach: 27 października, 27 listopada i 27 grudnia 1882, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. konsk. 335 subrep. 109 w Horocholinie położonej, dłużnika Michała Kapuszczak własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł w. a z pn każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkowa lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 zł. Wadyum wynosi 10 pr. t. j. 15 zł.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C k. sąd powiatowy

Bohorodczany, dnia 14 września 1882.

L. 6522. (7058 3—3)

W dniach 27 października, 27 listopada i 29 grudnia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 42 subrep. 51 w Bohorodczanach położonej, dłużnika Jędrzeja Łuczyńskiego własnej, w tutejszym c. k sądzie na rzecz Zakładu kred. włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. a w. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szasunkowa 150 zł.

Wadyum wynosi 15 zł.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany, dnia 14 września 882.

L. 6523. (7057 3—3)

W dniach: 27 października, 27 listopada i 28 grudnia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. konsk. 89 subrep. 100 w Bohorodczanach położonej, dłużników Justyny i Michała Skorońskich własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 350 zł. Wadyum wynosi 35 zł.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany, dnia 14 września 1882.

L. 6074. (7112 3—3)

W dniach 27 października, 28 listopada i 29 grudnia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod Nk. 470 w Horocholinie położonej, do dłużnika Hrynia Zderki z Horocholiny należącej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Mendla Kopelmana na zaspokojenie sumy 80 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, iż realność ta na pierwszych dwu terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie niżej tejże sprzedana będzie. Cena szacunkowa wynosi 246 złr. w. a. Wadyum 24 złr. 60 ct; resztę warunków licytacyjnych, prototokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Bohorodczany dnia 26 września 1882.

L. 6395. (7062 3—3)

W dniach 23 października, 22 listopada i 22 grudnia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l k 25 subr. 5 w Hołdowicach położonej, dłużnika Matwija Steciów i Jewdochy Steciów własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz c. k. uprz galic. Zakładu kred. włość. na zaspokojenie sumy 384 złr. z pn 84 ct w. a. każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej ceny sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 800 zł.

Wadyum wynosi 80 zł.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów, 17 września 1882.

L. 5764. (6704 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia że dnia: 2go listopada, 1go grudnia i 22go grudnia 1882, odbędzie się publiczna sprzedaż realności do Petra Tkaczuka należącej, w Potoku Czarnym pod l. k. 11 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na 90 zł. oszacowanej, celem zaspokojenia pretensyi Feibischa Knoll w kwocie 54 zł. w. a. z pn.

Realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 pr.

Bliższe warunki mogą być w tu-sądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Delatyn, dnia 30 czerwca 1882.

L. 20137. (6580 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż dozwolona uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 1 lipca 1882 l. 27044 na zaspokojenie należytości c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego w kwocie a) 427 zł. 80 ct. w. a. z procentem po 6 pr. od 1 maja 1881, b) 427 zł. 80 ct. w. a. z procentem po 6 pr od 1 listopada 1881, c) prowizyi 4 zł. $27^{1}/_{2}$ ct, d) kosztów sądowych w kwocie 23 zł. 9 ct., oraz e) kosztów egzekucyjnych w kwocie 27 zł. 2 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 305 dz. I w Krakowie położonej, wedle wyk. hip. l. 292 Fryderyka i Maryi Chybów własnej, odbędzie się w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie w trzech terminach to jest: dnia 30 listopada 1882, 4 stycznia i 7 lutego 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem, na których realność przedmiot licytacyi stanowiąca tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 28545 zł. w. a.

Gdyby wspomniona realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub powyżej takowej sprzedaną nie została, natenczas celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 9 lutego 1883 o godzinie 10 rano, z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w t. s. registraturze, lub w dniu licytacyi przed rozpoczęciem takowej u komisyi licytacyjnej

O tem zawiadamia się strony i wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 12 maja 1882 do hipoteki

powyższej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze uchwały z jakiegokolwiek powodu na czas doręczonemi być nie mogły, do rąk kuratora adw. dra Schoena z substytucyą adw. dra Pieniążka i przez niniejszy edykt, jak niemniej wszystkich chęć kupna mających.

Kraków, 15 września 1882.

L 8993. (6616 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje niniejszem na rzecz Markusa Steinera i Mendla Reisnera celem zaspokojenia wywalczonej przeciw Kajetanowi i Wandzie Gużkowskim sumy 2000 zł. z pn. przymusową licytacyę sum 21000 zł. i 8400 zł. w.a. wstanie biernym dóbr Nowemiasto z przyl Dom. 432 str. 314 n. 162 cięż. i Dom. 473 str. 350 n. 213 cięż na rzecz Wandy Gużkowskiej zaintabulowanych, która dnia 30 października, 27 listopada i 22 grudn a 1882 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze Nr 2 przedsięwziętą zostanie.

Na pierwszym i drugim terminie sumy powyższe tylko wyżej lub za cenę wywołania a na trzecim nawet poniżej takowej sprzedane zostaną.

Cenę wywołania obu sum stanowi ich wartość nominalna tj. 21000 zł. i 8400 zł Wadyum wynosi 5pr tychże sum. O czem chęć kupienia mających niemniej tych, którymby uchwała licytacyę rozpisująca albo wcale nie, albo wcześnie doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 22 lipca 1882 jako dniu wydania wyciągu tabularnego sum 21000 zł. w. a. i 8400 zł. w.a. w stanie biernym dóbr Nowemiasto z przyl. zaintabulowanych nabyli przez kuratora adw. Dr. Czajkowskiego w Przemyślu, uwiadamiamy.

Przemyśl 6 września 1882.

Księgi gruntowe.

L. 14339. (7092 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich) następujących.

I. Bieńkowice z Wolą Bieńkowską i folwarkiem Sikorzeniec, w gminie katastralnej Bieńkowice, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Gruszów, Gruszów dolny i Wieża, w obrębie gminy katastralnej Gruszów, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

II. Łęki, w gminie katastralnej Łęki, w okręgu sądu powiatowego w Kętach:

Moszczanica, w gminie katastralnej Moszczanica, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Bielany, Bielany część i Solany czyli Zasolany, w obrębie gminy katastralnej Bielany, w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Pewel przyległość do Ślemienia, w obrębie gminy katastralnej Pewel w okręgu sądu powiatowego w Ślemieniu;

Zator, w obrębie gminy katastralnej Zator, w okręgu sądu powiatowego deleg miejskiego w Wadowicach; położonych, otwarto nowe wykazy tabularne, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 27 kwietnia 1881 l. 6947 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi wykazami tabularnemi objętych, z dniem 31 lipca 1882 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych wykazach tabularnych uskuteczniionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych ażeby swe zarzuty do dnia 31 maja 1883 włącznie,

co do wykazów tabularnych ad I. w sądzie krajowym w Krakowie, zaś co do wykazów tabularnych ad II w sądzie obwodowym w Wadowicach zgłosili, gdyż inaczej, wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym

Kraków, 28 września 1882.

L. 6677. (7179)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli oznajmia, że z powodu zakładania ksiąg gruntowych, miejscowe dochodzenia w gminie katastralnej Iwanówka dnia 25 października 1882 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić, i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna

Trembowla dnia 10 października 1882.

L. 7248. (7174)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Łańcucie zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Medyni łańcuckiej dnia 23 października 1882 w tejże gminie rozpoczyna.

Każdy, kto ma inteses prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Łańcut, 14 października 1882.

Upadłości.

L. 12752. (7159 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Łazara Pohoryllesa protokołowanego kupca w Tarnopolu a mi nowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p c. k. radcę sąd. kraj. Kopacza a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dr. Emila Sternklar: w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 20 października 1882 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wyka ywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do usta owienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do końca listopada 1882 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordyna yi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 15 grudnia 1882 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego w sądzie obwodowym w Tarnopolu oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarząd y masy i wydz ału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkają winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 13 października 1882.

L. 12252. (7069 2—3)

C k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Abrahama Schiffa w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. p. p. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Cypryan Tarczyński c. k. Radca sądu krajowego w Tarnowie; tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. Dr. Ringelheim.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 8 listopada 1882, o godzinie 4 po południu w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 12 stycznia 1883, stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu, w dniu 30 stycznia 1883, o godzinie 4 po południu odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Tarnowie dnia 5 października 1882.

L 12806. (7127 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopol zezwolił na otwarcie konkursu na majątek protokołowanej spółki „Schapiry spadkobiercy" w Tarnopolu, jakoteż spólników jawnych Eliasza Auerbacha i Lazara Pohoryllesa, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p c. k. radcę sądu kraj. Kopacza, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dra Sternklara. Rozprawy osobno się prowadzić będzie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 26 października 1882 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyi wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 30 listopada 1882 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 15 grudnia 1882 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensyi swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zasządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzycieli, którzy w Tarnopolu, lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami Tarnopol, dnia 14 października 1882.

L 52. (7105 2—3)

Do dodatkowej likwidacyi zgłoszonych po masy konkursowej Efroima Wagelsteina pretensyj, wyznac am termin na dzień 13 listopada 1882, o godzinie 9 rano.

Stanisławów, 11 września 1882.

C. k. komisarz konkursowy

Sekler

L 7374. (7168)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszem, że uchwałą z dnia dzisiejszego uwalnia p. adw. Dr Brauna od obowiązków zarządcy masy rozbiorowej M. Ullmana, i mianuje dotychczarowego zastępcę tegoż p. adw. Dr. Salomona zarządcą tejże masy, zaś p. Simona Blocha zastępcą tegoż.

Tarnów dnia 10 czerwca 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3125. (6889 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia Katarzynę Ziobro, że dnia 31 lipca b. r. l. 3125 civ Jan Ziobro ze Spytkowic wytoczył przeciwko niej skargę o oddanie w posiadanie 21 parcel gruntu do $^1/_8$ części Piecygroch zwanej w Spytkowicach położonej tudzież budynków mieszkalnych i gospodarczych na gruncie tym pod l. 305 w Spytkowicach znajdujących się, na skutek której termin do rozprawy ustnej na dzień 27 listopada b. r. 9 godzina rano wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanej nie jest wtadome sądowi, przeto na koszt i niebezpieczeństwo tejże ustanowił sąd dla niej kuratora w osobie Józefa Trybuły, z którym spór ten według przepisu ustawy przeprowadzony będzie.

Pozwana zatem jest obowiązaną albo osobiście się na powyżej wyszczególnionym terminie stawić, lub też pełnomocnika wskazać, lub też kuratorowi dowody swe komunikować.

Jordanów, dnia 30 sierpnia 1882.

L 18329. (7002 3—3)

C. k. sąd powiat. miejs. deleg. w Tarnowie, podaje do wiadomości, iż skutkiem wniesionego przez Józefa Koczwarę, przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu, Alojzemu Schwanda pozwu, o dostarczenie dwóch sągów drzewa, lub zapłacenie 10 zł. 44 ct. termin do rozprawy drobiazgowej, na dzień 31 października 1882, o godz. 9 rano wyznaczanym. a dla pozwanego p. adw. Dr. Gałecki kuratorem ustanowionym został.

Tarnów 7 października 1882.

L. 15895. (6917 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie w skutek prośby Wacława Petzocha de praes. 6 lipca 1882 l. 15895 wzywa posiadacza zgubionego kwitu depozytowego komisyi c. k. kasy inżynieryi wojskowej w Krakowie z daty 19 kwietnia 1879 na złożone przez tegoż Wacława Petzocha tytułem kaucyi 5 sztuk zapisów długu państwowego l. 43678, 26458, 300336, 333264 i 387232 po 100 zł. w. a. a zatem w łącznej kwocie 500 zł w a. zaopatrzonego podpisami: Fosel m. p. pułkownik, Walach m. p. zarządca budownictwa i Märkl m. p. kapitan, aby kwit ten w terminie jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, tem pewniej tut. sądowi przedłożył, ile że po upływie rzeczonego terminu wzmiankowany kwit jako nieważny uznanym zostanie.

Kraków, 21 lipca 1882.

L. 21973. (6920 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ludwika Lipińskiego, iż na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Krakowie uchwałą z dn. 29 września 1882 l. 21973 wydano nakaz zapłaty, polecający Ludwikowi Lipińskiemu jako wystawcy i żyrantowi, aby sumę wekslową 1050 zł. w. a z pn. Bankowi dla handlu i przemysłu w Krakowie w dniach trzech zapłacił, lub w tymże czasie zarzuty wniósł i że przeznaczony dlań egzemplarz nakazu zapłaty adwokatowi drowi Leo ustanowionemu jako kuratorowi ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego doręczony został.

Kraków, 29 września 1882.

L. 6660. (6855 3—3)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy wzywa niewiadomego posiadacza wrzekomo zaginionego Herzowi Katz przekazu opiewającego „Brody den 16 April 1868 pr. 1000. fl ö. w. Acht Tage a datto zahlen Sie gegen diese Anweisung an die Ordre Herz Katz die Summe von Gulden Tausend in oesterr. Währung, den Wehrt empfangen und stellen solchen auf Rechnung laut Bericht Herrn Hermann Mütter in Wien, Chai Katzenellenbogen" ażeby w przeciągu 45 dni albo ten przekaz temuż sądowi przedłożył, albo swoje zarznty odnośnie w tym sądzie wniósł, gdyż w przeciwnym razie przekaz ten za amortyzowany uznanym zostanie.

Złoczów, dnia 26 sierpnia 1882.

Zl. 10905. (6897 3—3)

Der Inhaber des Wechsels nachstehenden Inhaltes: „Stanislau, am 6 Februar 1879 pr. 200 fl. ö W. Ein Jahr à dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Zweyhundert in ö. W. den Werth erhalten und stellen es auf Rechnung ohne Bericht Herr Alexander Radynowicz und Frau Karolina Radynowicz in Knihinin Leisor Wolf Blumenfeld m. p. angenommen Alexander Radynowicz m p. Karolina Radynowicz m. p." aufgefordert diesen Wechsel binnen 45 Tagen dem Gerichte vorzulegen und seine diesfälligen Rechte auszuweisen, widrigens dieser Wechsel nach Verlauf der obigen Frist über abermaliges Einschreiten des Leisor Wolf Blumenfeld als amortisirt würde erklärt werden.

Stanislau, 13 September 1882.

L. 4572. (6851 1—3)

Ces. królew. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem sukcesorów pp. Edwarda Zakliki a mianowicie: Romana Zaklikę, Józ fę z Zaklików Skrzyńską, Władysława Zaklikę, Zdzisława Zaklikę, Edwarda Zaklikę, Jarosława Zaklikę, Annę Zakliczankę i Helenę Zakliczankę, z życia i miejsca pobytu niewiadomych a w razie ich śmierci ich sukcesorów i prawonabywców, że przeciw nim tudzież Dorocie z Zaklików Straszewskiej, Władysławowi Zaklice i Kazimierzewi Zaklice Hirsch Kanarek z Rzeszowa wniósł pozew de praes 2 sierpnia 1882 do l. 4572 o wykreślenie sumy 840 zł. m. k. ze stanu biernego realności pod l. 289 i 290 w Rzeszowie, tudzież sumy 400 zł. na tychże realnościach na rzecz Salamona Enhera ciążącej z prośbą o adnotacyę sporu w hipotece i że w załatwieniu tegoż pozwu termin do wniesienia obrony w dniach 90 wyznaczono.

Gdy życie i miejsce pobytu pozwanych ani ich sukcesorów i prawonabywców nie jest znane, przeto c. k. sąd obwodowy w Rzeszowie w celu zastępowania pozwanych, również na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dra p. Fechtdegena kuratorem ich ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali, i o tem ces. król. sądowi obwodowemu w Rzeszowie donieśli. w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Rzeszow, 31 sierpnia 1882.

L. 40452. (7016 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 12 września 1882 do l. 40452 wnieśli pp Emil Artur i Oskar hr. Potoccy przeciw Wincentemu Thulliemu prośbę o wykreślenie prawa zastawu dla obowiązku ks. Michała Dąbrowskiego do oddania Wincentemu Thulliemu za prowadzenie procesu o dziesięcinę z dóbr Medwedowce jednej połowy przypadającej reluicyi w stanie biernym sumy 9500 zł. m. k. na rzecz ks. Michała Dąbrowskiege na dobrach Buczacz z przyległ. intabulowanej, zaprenotowanego, na którą w myśl § 45 ust. hip. wyznaczono termin do rozprawy na dzień 14 listopada 1882 godzinę 11tą przed południem.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wincentego Thulliego został adwokat dr. Bobownik kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Dzidowski mianowany.

Wzywa się zatem Wincentego Thulliego, aby potrzebną informacyą ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze. Lwów, 23 września 1882.

L. 11824. (6966 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem Leopolda Wiśniowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż w sporze Władysława Minnickiego przeciw spadkobiercom Jana Wiśniowskiego o wyekstabulowanie ze sumy 1419 zł. $35^1/_2$ ct. w. a. na Zawadce ciążącej prawa zastawu dla sumy 450 zł. w. a. z pn. przeznaczył dla zastępstwa jego na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dra Brzeskiego ze substytucyą adwokata dra Salomona na kuratora, któremu tak uchwała t. s. z dnia 3 sierpnia 1882 l. 9662, jak i następne w powyższym sporze zapaść mające uchwały doręczone będą.

Tym edyktem wzywa się Leopolda Wiśniowskiego, aby w przeznacznym czasie albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i to tutejszemu sądowi oznajmił, w ogóle do obrony prawem przepisanych środków użył; inaczej wynikające z jego spóźnienia skutki, sam sobie przypisać by musiał.

W Tarnowie, dnia 28 września 1882.

L. 9650. (6963 1—3)

Ces kr sąd obwodowy w Przemyślu oznajmia nieznanym z miejsca pobytu Petroneli Seidlównej, Annie Seidlowej, Józefowi Garczyńskiemu, Róży Maurowej, Leopoldowi Wierzbickemu i Eleonorze Wierzbickiej i ich z życia i miejsca pobytu i z nazwiska nieznanym spadkobiercom, iż Samuel Ringel wniósł tu prośbę o zaintabulowanie go za właściciela izby, piwnicy i gruntu pod takowemi w realności pod l. 124 w Przemyślu na Władyczu będącej, tudzież za właściciela $1/_{30}$ i $1/_5$ części tej realności, oraz o wykreślenie rozmaitych uchwał odmownych w stanie czynnym i biernym tych realności prenotowanych, którą tusądową uchwałą z 13 września 1882 l. 9650 załatwiono i tę uchwałę ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi drowi Łużeckiemu doręczono. Przemyśl, 13 września 1882.

L. 15144. (7143 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej del. w Kołomyi zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Jana Rygiel że Zofia Michlowa wytoczyła przeciw niemu pod dniem 4 maja 1882 l. 6753 pozew o 100 zł w której to sprawie termin do obrony na dzień 6 listopada 1882 o godzinie 9 rano wyznaczono, i dla niego kuratora ad actum adwokata dra Freudenberga w Kołomyi ustanowiono.

Wzywa się go przeto, by przed terminem doniósł o swym pobycie lub też kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, gdyż w razie przeciwnym ze skutki sam sobie przypisze.

Kołomyja, 10 maja 1882.

L. 12408. (7020 1—3)

C. k sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jerzego (Georga) Hofmana względnie jego niewiadomych spadkobierców, że Józefa Klement jako prawonabywczyni byłych właścicieli dóbr Partyń wytoczyła przeciw niemu skargę o wyeliminowanie sum 75 duk. holend. i 253 zł. 25 kr. czyli 101 zł. 12 kr. m. k. z tabeli płatniczej ceny kupna dóbr Partyń z przyległościami z dnia 17 maja 1839 l. 1015 na 53 miejscu dla Jerzego Hofmana umieszczonej, którą uchwałą z 6 października 1882 l. 12408 do postępowania pisemnego zadekretowano i do wniesienia obrony termin 90 dniowy wyznaczono, tudzież kuratorem dla niego ustanowiono dra Malawskiego z substytucyą dra Gałeckiego.

Zaleca się pozwanemu, by kuratorowi informacyi do obrony na czas udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie, dnia 5 października 1882.

L 7280. (6999 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie egzekucyjnej c. k. akc. banku hipotecznego, przeciw Izakowi Jakóbowi dw. im. Steigmann pto 113 zł. 40 ct. w. a. i 1590 zł. 8 ct. ustanawia kuratorem dla egzekuta z miejsca pobytu niewiadomego, adw. dra Freudenberga i doręcza temuż uchwałę z dnia 1/6 1882 l. 557 przyjmującą, protokół licytacyi realności l. 521 w Kołomyi do wiadomości sądu.

Rzeczą więc jest Izaaka Jakóba Steigmanna ustanowionemu dlań kuratorowi udzielić ze swej strony środków dowodowych, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawić.

Z Rady c. k sądu obwodowego
Kołomyja, dnia 27 lipca 1882.

L. 19297. (6849 1—3)

C. k sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Baranowskiego, że ustanowił dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo w sprawie egzekucyjnej spadkobierców ś. p. Maryi Kurdwanowskiej przeciw Kazimierzowi Baranowskiemu pto 1000 zł. z pn. kurat rem ad actum adw. dra Schoena z substytuc ą adw dra Władysława Wilkosza w celu wręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 5 maja 1882 l. 10099 i następnie w tej sprawie zapaść mających uchwał.

Kraków, dnia 7 września 1882.

L. 3121. (7009 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach zawiadamia z miejsca pobytu i z nazwiska nieznanych spadkobierców ś p. Wasyla Pawłyszyna z Krywki iż w sprawie Benia Zeitlicha przeciw Mikołajowi Dołhy i leżącej masie spadkowej Wasyla Hatalaka pto 12 zł. ustanowiono kuratorem ad actum dla rzeczonej masy Wasyla Hatalaka wójta z Krywki do którego spadkobiercy celem obrony zgłosić się mają. C. k. sąd powiatowy

Lutowiska, dnia 19 września 1882.

L. 12143. (7021)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zaznaczono przy wpisie stowarzyszenia kredytowego Bank powiatowy w Tarnopolu z poręką ograniczoną zarejestrowanego, że wydział powiatowy rady w Tarnopolu uchwałą z dnia 26 lipca 1882 l. 1135 zamianował pełnomocnikiem swym dla tego Banku dra Klemensa Żywickiego, zastępcą zaś dra Stanisława Głogiera, dalej że walne zgromadzenie tego stowarzyszenia wybrało na dyrektorów dra Alfreda Kwiatkowskiego i Adolfa Studzińskiego zaś na zastępców Szczęsnego Pohoreckiego i Ludwika Tyszkowskiego, którzy swe podpisy osobiście w sądzie dokonali, jakich przy firmowaniu używać będą.

Tarnopol, 30 września 1882.

L. 1750. (7113 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rawie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi i Iwanowi Cikało o 133 zł. w. a. z pn. Jacka Hnidec kuratorem. Iwana Cikały z miejsca pobytu niewiadomego wzywając go, ażeby o swoim pobycie doniósł, lub też pełnomocnika ustanowił.

Z c. k. sądu powiatowego
Rawa, 20go lipca 1882.

L. 22713. (7104 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego, iż na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie wydano t. s. uchwałą z dnia 10 października 1882 l. 21713 nakaz zapłaty, polecający Ludwikowi Lipińskiemu jako wystawcy, aby zaskarżoną sumę 875 zł w. a. z pn. powodowemu Towarzystwu w dniach trzech zapłacił, lub w tymże samym czasie wniósł zarzuty i że egzemplarz nakazu zapłaty, dla Ludwika Lipińskiego przeznaczony doręczony został adw. drowi Leo, ustanowionemu kuratorowi ad actum, dla niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego.

Kraków, 10 pazdziernika 1882.

L. 26581. (7185 1—3)

Floryan Obmiński reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 11 września 1882 l. 14055 notaryuszem w Żmigrodzie mianowany, złożył na dniu 11 października 1882 przysięgę służbową.

Z c. k. wyższego sądu krajowego
Lwów, dnia 12 października 1882.

Kuratele.

L. 8714. (7065 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy ogłasza, iż Jan Niejadlik marnotrawcą uznany, uwolniony został z pod kurateli.

Dąbrowa dnia 7 października 1882

L. 5127. (7182 1—3)

Wskutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 12 sierpnia 1882 l. 34854 zarządzoną uchwałą tego sądu z dnia 10 grudnia 1870 l. 51897 kuratela nad marnotrawnym Stefanem Pypa gospodarzem w Uhnoku niniejszem znosi się.

Uhnów dnia 18 września 1882.

L. 9406. (7161 1—3)

Na mocy uchwały Kołomyjskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 7 września 1882 l. 9510 uznaje się Jurija Kremian rolnika z Bełełuji za marnotrawcę i nadaje mu się za kuratora Kostyna Wyrostek roinika w Bełełuji.

C. k. sąd powiatowy
Śniatyn dnia 16 września 1882.

L. 2961. (7146)

Z przyzwoleniem c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, uznaje się Wasyla Rużyłę gospodarza z Mikołajowa za marnotrawcę i ustanawia dla niego kuratora w osobie Fedka Korneluka gospodarza z Mikołajowa.

C. k. sąd powiatowy
Łopatyń dnia 16 lipca 1882.

L. 5448. (7033 1—3)

Michała Panczyszyna ze Stupek uznano marnotrawcą, kuratorem Konrad Kozak.

C. k miej. del sąd powiatowy
W Tarnopolu 30 kwietnia 1882.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

---

p o l e c a

Tace z **lakierowanej blachy**, naśladujące flader orzechowy lub dębowy.

Tace z **lakierowanej blachy**, wyginany fason, naśladujące marmur, ze złotą bordurą wykwintne.

TACE DREWNIANE

z orzechowego lub czarnego drzewa, z rączkami z chińskiego srebra, w różnych wielkościach.

Tace z alpaki dla restauracyj i kawiarń.

L. 5 ul. Kopernika L. 5.

Zawiadamiam Szanowną P. T. Publiczność **że z dniem 1 października** został

Skład obuwia

połączony z pracownią,

przeniesiony z ulicy Skarbkowskiej licz. 16 z domu własnego, **na ulicę Kopernika l. 5.** — Poleca

obuwie dla dam i dzieci

z wyrobu własnego, po cenach przystępnych.

Zamówienia wykonują się tak w miejscu jakoteż i na prowincyę w najkrótszym czasie i podług najnowszej mody.

Obuwie niedogodne przyjmuję napowrót.

Z szacunkiem

J. ARBASZEWSKI.

L. 5 ul. Kopernika L. 5.

(7189 1–2)

Maszynę

parową 4 lub 6cio konną w dobrym stanie, osobliwie Claytana i Scht. ktoby miał do sprzedania, zechce donieść: **K. Berke w Karwodrzy, p. Tuchów.**

(7099 4–3)

Śliwki suszone świeże.

Netto $4\frac{1}{2}$ klo. wyborne duże w paczce. fr. złr. 2.25
„ $4\frac{9}{10}$ „ „ „ w woreczku „ „ 2 34
„ $4\frac{9}{10}$ „ średnie w woreczku franco „ 2.1

Powidła świeże.

Netto $4\frac{1}{2}$ klo. słodkie i czyste w paczce fr. złr. 2.05
„ $4\frac{1}{2}$ „ „ średnie franc: 1.86

Smalec czysty i świeży.

Netto $4\frac{3}{10}$ klo. wyborny w paczce franco złr. 4 30
„ $4\frac{4}{10}$ „ w blaszance „ „ 4.55

Słonina świeża.

Netto $4\frac{3}{4}$ klo. najlepsza biała lub wędzona f. złr. 4.45
„ $4\frac{3}{4}$ „ „ paprykowana fran złr. 4.55

Sardynki i śledzie.

Brutto 5 kl. faseczka sardyn. maryn. l. 1. fr. złr. 2.65
„ 5 „ „ „ „ l. 2. „ „ 2.50
„ 5 „ „ śledzi „ franco „ 2.70

Bryndza jesienna.

Netto $4\frac{2}{10}$ klo. najlepszy gatunek, franco złr. 4.—

1 klo. **marmolady** morelowej . . . złr. 1.60
1 „ **migdałów** słodkich dużych . . złr. 1.16
1 „ **jabłek** zimowych mieszanych 18 do 24 ct.
1 „ **gruszek** wybornych 40 do 50 ct.
1 „ **papryki** królewskiej złr. 1.

Maść na rany wszelkiego rodzaju od 5 do 50 ct.
„ na skóry wyborna 1 klo. 80 ct

$\frac{1}{2}$ litra **pomidorów** gotowanych 25 ct.
$\frac{2}{10}$ „ **soku malinowego** lub **wiszniowego** 25 cent.

HERBATA w różnych gatunkach 1 klo. od 2·80 do 12 zł.

MARONY (kasztany) $4\frac{8}{10}$ klo franco od 1·55 do 2 zł.

Przy nadesłaniu należytości za 3 paczki, wypada porto o 30 ct, przy pojedyńczych o 6 ct. taniej.

Tomasz Gurowicz

Budapeszt. (6 53 3–15)

Nasze

Piece ogrzewalne

KONSTRUKCYI ŻELAZNEJ

systemów: Meidingera i Geburtha, na wystawie tryestyńskiej wyszczególnione

najwyższą nagrodą;

jakoteż i piece zwyczajne w cenach od 4 do 15 złr. są do nabycia **we Lwowie** u

Jana Schumanna.

Zarząd fabryki „Moravia“.

Ważne

dla Pp. piekarzy!

MASZYNY

do dzielenia ciasta na bułki, jakoteż rozmaite inne maszyny pomocnicze i przyrządy najnowszych systemów, utrzymuje na składzie i sprowadza

JAN SCHUMANN we Lwowie

zastępca fabryki pod firmą:

Müller Klasek i Spłk. w Wiedniu.

Naczynia kuchenne blaszane, emaliowane w rozmaitych kolorach, w nader obfitym wyborze.
Maszyny do siekania mięsa.
Wyżymadła do bielizny.
Wagi kuchenne zegarowe.
Żelazka na dusze i węgle
Najlepsze łapki na myszy.
Latarnie stajenne na naftę. (6717 5–6)
Widły amerykańskie do nawozu.
Wagi dziesiętne na zboże.
Łańcuchy na bydło i konie.
MASZYNY do rznięcia drzewa opałowego etc. etc.

p o l e c a

HANDEL TOWARÓW ŻELAZNYCH

Jana Schumanna

we LWOWIE.

Cenniki na żądanie gratis i franko.

Kawa

w najprzedniejszych gatunkach, czysta, silna, niefarbowana, aromatyczna

nowego zbioru

w pakietach zawierających $4\frac{3}{4}$ kilo netto. przesyłka pocztą za pobraniem do wszystkich miejscowości w Austro-Węgrach.

Od 1go kila netto

cło opłacone i franco

Perłowa Ceylon, najwyborn., brunat.	zł. 1.98
Perłowa Manilla, wyborna, jasna . .	zł. 1.65
Ceylon prima, brunatna	zł. 1.70
Mocca, afrykańska, najlepsza . . .	zł. 1.54
Mocca, prawdziwa arabska	zł. 1.84
Cuba, wielko-ziarnista, ciemno zielona	zł. 1.80
Menado, złoto-żółta, wyśmienita . .	zł. 1.60
Domingo, najwyborniejsza	zł. 1.50
Jawa, wyśmienita, jasno zielona . .	zł. 1.44
Santos, silna, najlepsza	zł. 1.36
Rio, silna i dobra	zł. 1.30
Jamajka, dobra w smaku.	zł. 1.14

R. Maiti

w Tryeście.

(6777 3 8)

NAUKA

Rachunkowości państwowej

dla spraw austro-węgierskiej

Monarchii

w polskiem wydaniu

Teodora Kulczyckiego

ces. król. radcy rachunk. i docenta uniwersytetu lwowskiego (6935 3–1)

do nabycia (po 4 złr.) u wydawcy, albo w biurze Dyrekcyi galicyjskiej kasy zaliczkowej we Lwowie, Rynek l 17.

L. 842. (7158 2–3)

Konkurs.

Z dniem 1 stycznia 1883 jest do obsadzenia przy ogrodzie botanicznym kraj. s kół rolniczych w Dublanach obok Lwowa posada ogrodnika z płacą roczną 500 zł. w. a.

Podania, zaopatrzone w odpowiednie świadectwa, należy wnieść do Dyrekcyi tychże szkół najdalej do dnia 1 grudnia 1882.

Dyrekcya kraj. szkół rolniczych.
W Dublanach 17 października 1882.

Cztery medale zasługi.

Pilipton.

Znakomite powodzenie i wziętość **Piliptonu** najlepiej świadczą o jego niezwykłej dobroci. — Pilipton nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, przywracając im piękny poprzedni naturalny kolor. — Cena 1.50.

NIGRETINA.

Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów, mianowicie brody i wąsów na kolor czarny ciemny i ciemno blond. — Cena 1 zł.

Cezarin.

Pewny i wypróbowany środek do wyniszczenia **nagniotek** w przeciągu 20 dni — Pudełko **40** ct.

Pudr przeciw poceniu i oparzeniu nóg. Pudełko **50** ct.

p o l e c a

J. IHNATOWICZ,

magister farmacyi i chemik sądowy.

Nabyć można we LWOWIE w fabryce ulica Kopernika l. 3. i u p. Bystrzonowskiego ul. Halicka w KRAKOWIE w filii, Sukiennice l. 20, w BRODACH u p. Witkowskiego, w BUCZACZU u Mullera w BRZEŻANACH u Millera, w TARNOPOLU u p. Jamrogiewicza, w STANISŁAWOWIE u Macury, w PRZEMYSLU u Nahlika, w JAROSŁAWIU u Wisłockiego. w SAMBORZF u Marescha i Aleksiewicza, w PODHAJCACH u Karzykiewicza, w STRYJU u Wysoczańskiego, w KOŁOMYI u Stenzla, w DROHOBYCZU u Raczki, w HUSIATYNIE u Czerskiego, w PODKAMIENIU u Koncewicza.

Nakładem Księgarni Katolickiej

Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie

wyszła świeżo w czwartem już wydaniu książka do nabożeństwa pod napisem:

Nabożeństwo katolickie

na wszystkie niedziele, święta uroczyste i kościelne, oraz modlitwy po większej części z Pisma świętego i Ojców Kościoła wyjęte na chwałę Boga i dogodności wiernych, zebrał

JÓZEF ŁUBIEŃSKI.

Książka ta od dawna ciesząca się nadzwyczajnem powodzeniem, uznana powszechnie za jedną z najlepszych książek do modlitwy, pełna namaszczenia, ducha chrześcijańskiego, obecnie wydana bardzo ozdobnie, na papierze welinowym, z obwódką różową na każdej stronnicy, drukiem drobnym, lecz wyraźnym, w formacie małym, bardzo dogodnym, ozdobiona prześlicznym stalorytem Najśw. Panny, jest bez zaprzeczenia najpiękniejszą do nabożeństwa w języku naszym.

Osobne wydania dla kobiet i mężczyzn.

Cena egzemplarza bez oprawy	2 zł. a. 75 ct
„ „ oprawnego w płótno angielskie z wyciskami ozdobnemi, złote brzegi	3 zł. a. 75 ct.
„ „ „ w skórkę z wycisk. ozdobnemi złote brzegi .	4 zł. a. 25 ct.
„ „ „ w wyborowy gładki szagryn złote brzegi .	5 zł. austr.
„ „ „ wyborowy gładki szagryn, brzegi pąsowe z gwiazdami	5 zł. a. 50 ct.

także w ozdobnych i kosztownych oprawach, jak: w jucht, aksamit, perłową konchę, kość słoniową są na składzie w wielkim wyborze.

(6434 5–12)

WINOGRONA z Feslau

(szczepu włoskiego)

otrzymuje codziennie świeże i poleca handel

Karola Bałłabana

we Lwowie, ulica Halicka l. 296 pod „Złotym kogutem“

Łaskawe zlecenia uskutecznia się odwrotną pocztą.

(6315 13 1)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego pcst. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. (67 9 5 ?)

BAZAR MARKIEWICZA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10.

poleca świeżo zakupione na jesień i zimę

w wielkim wyborze **Materye wełniane** na suknie damskie jak również do ubierania tyhże: **Plusze, Hafty, Damasty i Satin merveilleux. Materye jedwabne** czarne i kolorowe na suknie damskie. **Aksamity** i ciężkie **Materye jedwabne francuzkie** czarne: **Armure, Satin double, Ottomann, Satin duchesse, Sicilien** na płaszcze damskie

Wielki wybór czarnych Materyj wełnianych na suknie i pokrycia futer damskich.

Sukna na płaszcze zimowe. Flanelki, Sukienka, Cheviotty i Chustki zimowe.

Perkale i Szirtingi białe po 16, 19, 22, 25, 3?, ?? cnt. za łokieć polski.

Przyjmuje zamówienia na Suknie damskie, jak również na bieliznę damską i męzką z płócien krajowych.

Ajencya farbiarni W. Spindlera w Berlinie, (5806)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabr papieru „Sch